

Dzisiaj mija 170 dni blokowania przez marszałka Tomasa Grodzkiego wniosku o uchylenie mu immunitetu. Trzecia osoba w państwie, jak zwykły o sobie mawia polityk KO, ma poważne zarzuty korupcyjne.



codziennie

MORAWIECKI: PRZEPROŚCIE ZA TEN FESTIWAL ZENADY

Dzisiaj widzimy dokładnie, że w Moskwie, w Mińsku rozpisane są scenariusze, które zagrażają naszej suwerenności, zagrażają bezpieczeństwu państwa polskiego – mówił wczoraj w Sejmie premier Mateusz Morawiecki. Wprowadzenie stanu wyjątkowego wzdłuż granicy z Białorusią poparło wczoraj 247 posłów. Przeciwno gremialnie była totalna opozycja.

s.5

W NUMERZE
Jutro
gramy
z Anglią

GOSPODARKA

Terminal naftowy w Gdańsku już gotowy

Zakończono budowę terminala naftowego w Gdańsku, jednego z kluczowych projektów dla bezpieczeństwa energetycznego Polski w obszarzeropy naftowej. Dzięki tej inwestycji polskie rafinerie są w stanie bez przeszkód sprowadzać ropę naftową do Polski z dowolnego miejsca na świecie. s.12

ŚWIAT

Białoruski reżim sięga po sowieckie metody

Wiceszef Rady Bezpieczeństwa Białorusi Władimir Arciukow zagroził w państwowej telewizji, że wrogowie reżimu mogą zacząć ginąć w wypadkach samochodowych. Tymczasem sąd w Mińsku skazał opozycjonistów Walerija Kalenikiewicza i Maksyma Żuraka na karę odpowiednio 11 oraz 10 lat więzienia. s.9

GOSPODARKA

Tusk i Kopacz wsadzili nas na minę

Premier Morawiecki, za pytany o wzrost cen energii w Polsce, odpowiedział, że wiąże się to z polityką klimatyczną UE. Prof. Zbigniew Kryński, ekonomista z SGH, dodaje, że na tę minę wsadzili nas Donald Tusk i Ewa Kopacz, którzy zgodzili się na obecny koszt systemu handlu emisjami ETS. s.11

ŚWIAT

Meksykańska lewica cenzuruje Kolumba

Wiceprezydent meksykańskiej stolicy zapowiedział trwać uwięzieniu pomnika Krzysztofa Kolumba z jednej z głównych arterii metropolii. Stołeczni urzędnicy oświadczyli, że stając od krywy zastąpił figurę szarej i niekulturalnej. Wiceprezydent, która podkreślił rolę kobiet w meksykańskim społeczeństwie. s.9





Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, sługa Boży Kościoła katolickiego

„Gdy człowiek tak bardzo wydobędzie się z siebie, że ma już odwagę być poczytanym za nic, dopiero wtedy jest wolność, wspaniałość i zwycięstwo – najtrudniejsze, bo nad samym sobą.”



POGODA

Wtorek 07.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca 05:54 ZACHÓD słońca 19:13
Imieniny obchodzą: Dobroba, Domasława, Gratus, Melchior, Regina, Ryszard, Sozont, Teodoryk

Gdańsk 23°C 13°C	Lublin 20°C 7°C
Katowice 24°C 14°C	Kraków 22°C 11°C
Łódź 22°C 14°C	Poznań 24°C 11°C
Warszawa 21°C 9°C	Wrocław 25°C 11°C

Środa 08.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca 05:56 ZACHÓD słońca 19:10
Imieniny obchodzą: Adam, Adrianna, Maria, Nestor, Radosław, Radosława, Wioleta

Gdańsk 23°C 13°C	Lublin 23°C 12°C
Katowice 25°C 11°C	Kraków 24°C 11°C
Łódź 24°C 13°C	Poznań 25°C 13°C
Warszawa 24°C 13°C	Wrocław 26°C 13°C

BARTOSZ BARTCZAK

To już jest koniec

W ostatnich tygodniach obserwujemy dogorywanie projektu politycznego Szymona Hołowni. Jego ruch Polska 2050 systematycznie traci poparcie. Dziennikarz przestał być też interesujący dla mediów – nawet jego macierzysta stacja nie pokwapiła się, by relacjonować kongres ruchu. Gwoździem do trumny mógł być dla Hołowni powrót Donalda Tuska do polskiej polityki. Dzięki temu PO znów jest główną siłą polskiej opozycji. Ponadto były premier powoduje polaryzację polityczną, która niszczy mniejsze partie. Prawica powinna się cieszyć z upadku Hołowni. Potrafił on zainteresować elektorat umiarkowanie prawicowy, będąc jednocześnie skrajnym lewicowcem. Zneutralizowane zostało więc duże zagrożenie. Byłemu dziennikarzowi TVN pozostaje więc tylko życzyć udanego powrotu do dawnej profesji. Bo premierem polskiego rządu to on już raczej nie będzie.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Zdziecinniałe elity protestują

Jedną z charakterystycznych cech lewicy jest demonstrowanie troski: o żabki, o mniejszości itd., a teraz o „torturowanych” przy granicy z Polską „uchodźców”. Jednak czy to ważne i piękne słowo nie zostało przez nią zdeformowane? Należy bowiem rozróżnić trzy rodzaje troski: udawaną, narcystyczną i realną. Troskę można udawać po to, aby osiągnąć jakiś cel, np. polityczny. W trosce chodzi o ocalenie zagrożonego dobra lub wyzwolenie spod jakiegoś zła. Można to jednak robić na dwa różne sposoby: kierując się troską narcystyczną albo troską realną. Istotą troski narcystycznej, zdziecinniałej, jest koncentracja na własnym przeżyciu zatroskania, delektowanie się nim, ponieważ ma ono świadczyć o wysokim morale, i demonstrowanie go. O ile troska ta jest motywowana dobrem subiektywnym, o tyle troska autentyczna, dojrzała, realna jest skierowana przede wszystkim na dobro obiektywne. Dlatego wiąże się ściśle z odpowiedzialnością. Czy obecne antykonserwatywne elity nie są kontynuatorami znanej z historii niedojrzałości i zdziecinienia części polskich elit?



Marcin Wolski

Neomoralność

Dziś w rodzinie Dulskich ciekawie się dzieje. Hanka pięć aborcji, Zbyszek został gejem, Hesja na usługach ma portal randkowy, Mela jest w agencji – lubi kolorowych, Felicjan w sypialni ma lalę gumową, sama Dulka żyje z Juliasiewiczową. Patchworkowa moda wnet będzie łatwizną, a ja jak idiota tęsknię za dulszczyzną.

Ryszard
KapuścińskiW co gra
RPO?

„Ślubuję uroczystie, że przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków Rzecznika Praw Obywatelskich dochowam wierności Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” – to fragment ślubowania, jakie w Sejmie złożył nowy RPO Marcin Wiącek. W ubiegły wtorek Trybunał Konstytucyjny odroczył rozprawę w sprawie wniosku premiera Mateusza Morawieckiego o wyższości polskiej konstytucji nad prawem UE. Odroczenie spowodowane było niezrozumiałymi działaniami RPO, który stwierdził, że sprawa ta może skutkować wyprawdaniem Polski z Unii. Najpierw chciał wyłączenia Krysztyny Pawłowicz i trzech innych sędziów TK z rozpatrywania sprawy, a gdy ten wniosek został oddalony, złożył kolejny o wyłączenie Stanisława Piotrowicza, uzasadniając to tym, że jego „stosunek do UE jest nacechowany daleko idącym krytycyzmem czy wręcz wrogością”. W związku z nowymi wnioskami ogłoszono przerwę do 22 września. Należy się zastanowić, czy Marcinowi Wiąckowi chodzi o wykluczenie wszelkich wątpliwości co do składu orzekającego i chce wykluczyć ewentualne zastrzeżenia ze strony UE? A może już zapomniał tekst ślubowania? Polacy oczekują od RPO zajęcia się tysiącami zaległych pism od obywateli, a nie polityką i blokowaniem pracy TK!

Igor
SzczęsnowiczPutin powie
„sprawdzam”?

Antycypując nieco przyszłe wydarzenia, bardzo jestem ciekaw, jak zareaguje NATO na możliwe militarne prowokacje wojsk białorusko-rosyjskich podczas rozpoczynających się w piątek (10–16 września) manewrów strategicznych Zapad 2021. Te największe co do liczebności wojsk od 40 lat ćwiczenia będą się odbywały w odległości zaledwie 3 km od polskiej granicy i istnieje duże prawdopodobieństwo, że do takich prowokacji dojdzie. Może np. się okazać, że jakiś oddział rosyjskich żołnierzy „zabłąkał się” i niespodziewanie pojawił się po polskiej lub litewskiej stronie. Co wtedy? Teoretycznie wtargnięcie jakiegoś oddziału państwa wrogiego NATO na terytorium państwa członkowskiego paktu północnoatlantyckiego uruchamia pewne procedury współpracy. Łącznie z poderwaniem samolotów, alarmami w kwaterze głównej itd., itp. I bardzo jesteśmy razem z Władimirem Władimirowiczem Putinem ciekawi, czy w tym przypadku te wszystkie procedury zadziałają, jak trzeba. Jeśli zadziałają, to będzie to dla sąsiadów ze Wschodu sygnał, że jeszcze nie czas na radykalne rozwiązania. Jeśli, co nie daj Bóg, nie, to miej nas, Panie Boże, w swej opiece. I obyśmy się nie musieli w najbliższej przyszłości o tym przekonywać.



Możesz codziennie szybkim biegiem, ale **wystarczy szybszy spacer.**

Bo nie musisz aż tak bardzo. Wystarczy trochę więcej ruchu, mała zmiana w diecie czy badania kontrolne.

Zrób z nami pierwszy krok w kierunku zdrowszego życia na **drogadozdrowiazPZU.pl**



#drogadozdrowia

Z myślą o bezpieczeństwie



SONDAŻ \ Kolejne badanie potwierdza, że Prawo i Sprawiedliwość umacnia się na pozycji lidera

Efekt Tuska przestał działać

Prawo i Sprawiedliwość może liczyć na poparcie 36,6 proc. wyborców, Koalicja Obywatelska na 23,1 proc., a Polska 2050 – na 11,5 proc. – wynika z sondażu IBRiS dla Onetu. To kolejne badanie, które pokazuje wzrost poparcia dla PiS i spadek notowań Koalicji Obywatelskiej. Zdaniem ekspertów kryzys na granicy polsko-białoruskiej szkodzi opozycji.

Adrian Siwek

Wyniki sondażu wskazują, że PiS uzyskałoby 3 pkt proc. więcej niż w poprzednim badaniu, przeprowadzonym pod koniec lipca. Poparcie dla KO na poziomie 23,1 proc. oznacza zaś spadek o 3,1 pkt proc. w stosunku do poprzedniego badania.

To kolejny sondaż, który potwierdza, że Prawo i Sprawiedliwość umacnia się na pozycji lidera. – Jest to oczywiście kwestia kryzysu migracyjnego na granicy z Białorusią. PiS jest partią, która najbardziej kojarzy się z asertywną postawą wobec liberalnego modelu polityki migracyjnej, co unaocznili wydarzenia sprzed sześciu lat, więc część wyborców niezainteresowanych polityką teraz do tej partii w na-



PiS uzyskałoby 3 pkt proc. więcej niż w poprzednim badaniu, przeprowadzonym pod koniec lipca | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

turalny sposób wraca. Dodatkowo wzmacniane jest to przez czynnik mobilizacji negatywnej, związany z zachowaniami niektórych polityków opozycji, organizacji pozarządowych na granicy z Białorusią, których spektakularne gesty w mediach

łatwo trafiają do świadomości zbiorowej i wpływają na sondaże – ocenił prof. Rafał Chwedoruk w rozmowie z „Codzienną”.

Platforma Obywatelska mocno odbiła w sondażach po powrocie Donalda Tuska. W tym miesiącu partia odno-

towuje jednak spadek poparcia. Zapytaliśmy eksperta, czy jego zdaniem jest to spowodowane działaniami polityków KO na granicy i czy oznacza to koniec „efektu Tuska”. – Efekt Tuska od samego początku ograniczał się do powrotu do PO tych

wyborców, którzy zawahali się w swoich preferencjach i odpłynęli w stronę innych formacji politycznych. Jeżeli Donald Tusk będzie chciał walczyć z Prawem i Sprawiedliwością o władzę, to nie wystarczy zostać liderem Platformy i przyciągnąć wyborców utraconych. Działania na granicy, które obserwujemy, spychają Platformę z politycznego środka w kierunku lewicowym, tak jak przy wyborach do euro-parlamentu czynnikiem tym były kwestie LGBT. Problem Tuska polega na tym, że dziś kontrolowanie własnego obozu politycznego i wywieranie wpływu na PSL jako mniejszego sojusznika nie przychodzi mu już tak łatwo. Dziś opozycja wygląda inaczej niż wtedy, gdy Donald Tusk przerywał działalność na krajowym polu politycznym.

Terytorialsi pomagają w strefie stanu wyjątkowego

BEZPIECZEŃSTWO \ Wojska Obrony Terytorialnej wspierają ludność z miejscowości objętych stanem wyjątkowym. Organizowane są spotkania z mieszkańcami oraz władzami lokalnymi, a także specjalne szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa.

Od piątku żołnierze WOT prowadzą operację „Silne wsparcie”. „Głównym celem tych działań jest wzmocnienie odporności społeczności lokalnych w rejonie przygranicznym na kryzys o charakterze hybrydowym” – czytamy w komunikacie płk. Marka Pietrzaka, rzecznika prasowego WOT. Terytorialsi spotkali się z samorządowcami i władzami lokalnymi w celu dokonania oceny zakresu wsparcia. Z kolei w sobotę żołnierze 1 Podlaskiej Brygady OT zrealizowali prelekcję na temat zasad bezpieczeństwa dla dzieci w Domu Dziecka w Białowieży. Terytorialsi spotykają się również z sołtysami podlaskich i lubelskich wsi.

„W związku z obecnym oddziaływaniem hybrydowym i trwającym ćwiczeniem Zapad systemu teleinformatycznych polskiej administra-

cji mogą stać się elementem spotęgowanego oddziaływania. Szczególnie podatne na to są systemy na najniższym, lokalnym poziomie – gminne oraz powiatowe” – czytamy w komunikacie. Dowództwo zwraca uwagę, że w przeszłości dochodziło do ataków hakerskich skierowanych przeciwko władzom samorządowym. WOT organizują więc szkolenia dla pracowników gmin i powiatów. Będą one dotyczyły m.in. cyberbezpieczeństwa, zagrożeń dezinformacyjnych, sposobów oceny wiarygodności informacji, elementów wojny hybrydowej oraz bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych. „Specjalne zespoły wojskowych informatyków będą gotowe do przeprowadzenia audytów bezpieczeństwa” – informują WOT.

„Zapotrzebowanie na wsparcie powinno być kiero-

wane bezpośrednio do Zespołów Oceny Wsparcia, które od piątku spotykają się z samorządowcami i lokalnymi liderami w miejscowościach objętych stanem wyjątkowym na Podlasiu i Lubelszczyźnie” – czytamy w komunikacie rzecznika Pietrzaka. Jak poinformowano, „Zespół Działań Cyberprzestrzennych WOT to grupa specjalistów IT – żołnierzy, którzy pełnią ochotniczą służbę wojskową, a na co dzień pracują w sektorze cyberbezpieczeństwa, posiadają oni unikalne doświadczenie i kwalifikacje”.

Od czwartku w przygranicznym pasie z Białorusią, czyli w części województw podlaskiego i lubelskiego, zaczął obowiązywać stan wyjątkowy. Obejmuje on 183 miejscowości.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Sąd nad Pudą 16 września

POLITYKA \ Wniosek PSL o wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy Sejm rozpatrzy w czwartek 16 września.

Wniosek o wotum nieufności wobec ministra rolnictwa PSL złożyło w sierpniu, a podpisali się pod nim również politycy Lewicy. Opozycja zarzuca ministrowi rolnictwa to, że jest leniwy, a jego resort nie przygotowuje rozwiązań legislacyjnych. Wniosek będzie przedstawiony w godzinach wieczornych

– prace nad nim zaplanowano na godz. 20.45–22.00. Głosowanie w tej sprawie będzie przeprowadzone na tym samym posiedzeniu Sejmu. Puda został ministrem w październiku ub.r. i zastąpił na tym stanowisku Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

..... (jal)

Semka wraca do „Do Rzeczy”

MEDIA \ Znany i lubiany dziennikarz tygodnika „Do Rzeczy” Piotr Semka po długiej chorobie udzielił wywiadu swojemu macierzystemu piśmie, w którym opowiada o pracy nad powrotem do pełnej sprawności.

Dziennikarz po przejściu COVID-19 wrócił już do formy intelektualnej, a w wywiadzie dziękuje za modlitwę i pamięć wszystkich życzliwych osób. Stwierdza jednak, że przed nim długa rehabilitacja. „Do szpitala trafiłem 24 marca, a zostałem z niego wypisany 24 sierpnia, czyli

po 154 dniach. Teraz jestem w ośrodku rehabilitacyjnym w jednej z podwarszawskich miejscowości i muszę ciężko pracować, żeby móc w miarę normalnie funkcjonować” – mówi w „Do Rzeczy” Piotr Semka.

..... (jal)



LOTERIA SZCZEPIONKOWA

AKCJA \ W środę odbędzie się drugie miesięczne losowanie nagród w Loterii Narodowego Programu Szczepień. Do wygrania są dwie toyoty corolle oraz dwa razy po 100 tys. zł.



POLACY SCEPTYCZNI

SONDAŻ CBOS \ W sierpniu 31 proc. badanych uważało, że sytuacja w kraju zmierza w dobrym kierunku, a 54 proc. było przeciwnego zdania. Opinii na ten temat nie miało 15 proc.

SEJM \ Burzliwa debata o stanie wyjątkowym

Morawiecki do opozycji: przeproście za ten festiwal żenady

Dzisiaj widzimy dokładnie, że w Moskwie, w Mińsku rozpisane są scenariusze, które zagrażają naszej suwerenności, zagrażają bezpieczeństwu państwa polskiego – mówił wczoraj w Sejmie premier Mateusz Morawiecki. Zaapelował również, aby w czasie próby politycy wzniesli się ponad podziały polityczne.

Jacek Liziniewicz

Trwa napór na naszą granicę. Jeżeli chodzi o minioną dobę, było to usiłowanie przekroczenia granicy przez 152 osoby, niemal w 100 proc. te próby zostały uniemożliwione przez naszych funkcjonariuszy i żołnierzy – mówił wczoraj szef MSWiA Mariusz Kamiński. Podkreślał również, że według szacunków polskich służb na Białorusi czeka już ok. 10 tys. osób z Bliskiego Wschodu. W ostatnich dniach przyleciało do Mińska z Bagdadu aż 47 samolotów. Zdaniem szefa MSWiA wśród wyłapanych migrantów nie ma ludzi biednych, lecz są osoby, które słono zapłaciły za przerzucenie do Europy. Za ten bilet średnio płaci się 5 tys. dol. od osoby lub

od 20 do 40 tys. dol. za rodzinę. Informacji na temat procedury udzielił służbom zatrzymany obywatel Uzbekistanu, który dobrowolnie poddał się karze. Zdaniem rządu proceder będzie mógł być ograniczony poprzez wprowadzenie stanu wyjątkowego w terenach nadgranicznych. Dodatkowo podkreślono, że stan nadzwyczajny ma uchronić nas przed prowokacjami przy okazji ćwiczeń wojskowych Zapać. – Z Łukaszenką i jego reżimem damy sobie radę. Możecie w tym pomóc, możecie przeszkadzać – mówił wczoraj Mariusz Kamiński.

O rozsądek do opozycji apelował również premier Mateusz Morawiecki. – To, co zrobili przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, współpracujący bardzo blisko z wami, pan Frąsiniuk czy pan Kramek, to fe-



Według szacunków polskich służb na Białorusi czeka już ok. 10 tys. osób z Bliskiego Wschodu. To wystarczający powód, by wprowadzić w rejonie przygranicznym stan wyjątkowy | fot. Twitter/KPRP/d

stiwał żenady. To tak naprawdę wielki wstyd. Nie dziwię się, że teraz chowacie głowy, że jest wam z tego powodu przykro, ale powinniście głośno przepro-

sić – mówił szef rządu. Przedstawiciele rządu podkreślali, że to bardzo ważna próba, która wymaga ponadpolitycznej zgody na działania podejmowane

przez władze. – Dzisiaj, w dniu próby, bardzo proszę wysoką izbę o wzniesienie się ponad podziały polityczne, ponad to, co z ostatnich tygodni można tak wnioskować, rzeczywistość doprowadziło do nieporozumień, ale też do napięć, do sporów, często prowokowanych także przez niektórych z państwa sojuszników, akolitów, ale to wszystko proponujemy odłożyć do zamkniętego rozdziału historii, niechlubnego rozdziału historii ostatniego tygodnia. I proponujemy, abyście wszyscy państwo poparli decyzję o wprowadzeniu stanu wyjątkowego – mówił Morawiecki. Na to jednak trudno było liczyć, patrząc na wczorajszą debatę. Głosowanie nad wprowadzeniem stanu wyjątkowego odbyło się już po oddaniu numeru do druku.

170 dni Grodzkiego

PRAWO \ Dzisiaj mija 170 dni blokowania przez marszałka Tomasza Grodzkiego wniosku o uchylenie mu immunitetu. Trzecia osoba w państwie, jak zwykły o sobie mawiać polityk KO, ma poważne zarzuty korupcyjne.

Sprawa Grodzkiego dotyczy podejrzenia przyjęcia korzyści majątkowych od pacjentów lub ich bliskich w czasie, gdy Tomasz Grodzki był dyrektorem szpitala specjalistycznego w Szczecinie i ordynatorem tamtejszego oddziału chirurgii klatki piersiowej. Do sprawy odniósł

się niedawno były marszałek Senatu Stanisław Karczewski. – Wydawało mi się oczywiste, że marszałek Tomasz Grodzki honorowo zrzeknie się immunitetu i podda ocenie niezależnego sądu. Tymczasem od złożenia wniosku przez prokuraturę minęło już 5 miesięcy i nadal jest

cisza. Myślę, że mamy duży błąd w regulaminie Senatu. Nie ma bowiem żadnych granic czasowych, jeśli chodzi o rozpatrzenie wniosku o uchylenie immunitetu. Z tego braku terminów marszałek może odkładać ten wniosek ad calendas graecas. Moim zdaniem sprawa powinna być jednak poddana pod głosowanie. Na razie nie dotarła do komisji regulaminowej, a wniosek trzyma w szufladzie marszałek Bogdan Borusewicz – powiedział „GP” Karczewski.

Nauczyciele chcą podwyżek

OŚWIATA \ Oświatowe związki zawodowe wyrażają niezadowolenie z poziomu płac w szkolnictwie. – Niskie płace zniechęcają młodych do podjęcia pracy w szkołach – mówił Sławomir Broniarz (ZNP). – Żądamy wdrożenia od stycznia 2022 r. podwyżek wynagrodzeń na poziomie odzwierciedlającym społeczną rangę zawodu nauczyciela – napisał szef sekcji oświaty Solidarności Ryszard Proksa.

Lider Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz mówił wczoraj m.in. o braku w przyszłorocznym budżecie środków na podwyżki dla nauczycieli. – Niskie płace zniechęcają młodych do podjęcia pracy w szkołach, a doświadczeni nauczyciele rezygnują z pracy – powiedział. Wskazywał m.in. na projekt ustawy budżetowej na 2022 r. Podał liczby, zgodnie z którymi kwota bazowa w projekcie jest na poziomie kwoty obowiązującej od 1 września 2020 r. i wynosi 3537,80 zł. – Oznacza to brak zabezpieczenia środków finansowych w budżecie państwa na rok 2022 na podwyżki dla nauczycieli – powiedział. Z kolei – jak dodawał – subwencja oświatowa na 2022 r. (53,36 mld zł) jest o 2,6 proc.

wyższa od tegorocznej subwencji przy inflacji 5,4 proc. Krytyczna wobec kwestii wynagradzania nauczycieli jest także oświatowa Solidarność. „Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania wzywa Rząd RP do realizacji Porozumienia podpisanego z NSZZ „Solidarność” 7 kwietnia 2019 r., które w najważniejszym postulacie dotyczyło zmiany systemu wynagradzania nauczycieli polegającego na uzależnieniu płac od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Żądamy wdrożenia od stycznia 2022 r. podwyżek wynagrodzeń na poziomie odzwierciedlającym społeczną rangę zawodu nauczyciela” – czytamy w oświadczeniu Ryszarda Proksy.

(pt)

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Izabeli Pieczary

dziennikarki, reportażystki i dokumentalistki, przez ponad 30 lat związanej z Oddziałem Telewizji Polskiej w Krakowie, autorki niemal 1500 programów dla TVP Kraków i anten ogólnopolskich TVP, twórczyni „Magazynu Medycznego” oraz wielu reportaży i dokumentów m.in.

„Poczet Rektorów UJ”, „Rokoszaniek” i „Siostra Izabela”, cenionej za relacjonowanie pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny.

Będzie brakowało Jej profesjonalizmu, empatii i optymizmu.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia

składa

Zarząd Telewizji Polskiej S.A.



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PREZYDENT DO SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

ŻYCZENIA \ „Rosz ha-Szana to w tradycji żydowskiej święto duchowego pocieszenia i radości przeżywanej w gronie najbliższych. Z tej okazji przekazuję Państwu serdeczne życzenia pokoju, wszelkiej pomyślności i dużo optymizmu” – napisał Andrzej Duda w liście okolicznościowym do społeczności żydowskiej w Polsce.

PANDEMIA \ W Polsce w pełni zaszczepionych jest 18,94 mln osób

Ewentualne limity nie obejmą zaszczepionych

W przypadku nasilenia zakażeń i zachorowań z powodu koronawirusa podczas IV fali epidemii można się spodziewać wprowadzenia ograniczeń w dostępności do niektórych miejsc. – Jeżeli będziemy obniżali limity osób w kinach czy jakichś innych miejscach, to tymi limitami nie będą objęte osoby zaszczepione – mówił wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller.

Paweł Tunia

Müller mówił wczoraj w Radio Zet o możliwych ograniczeniach, których można się spodziewać w związku z czwartą falą pandemii. – Jeżeli będziemy wprowadzać ograniczenia, to będziemy stosować metodę suwaka. Jeżeli będziemy obniżali limity osób w kinach czy jakichś innych miejscach, to tymi limitami nie będą objęte osoby zaszczepione. W związku z tym, siłą rzeczy, jeżeli doszłoby do wzrostu zachorowań, to osoby niezaszczepione będą miały dużo trudniej, część osób nie będzie mogła wejść, bo w tym limicie się nie zmieści – mówił Müller.

– Będzie pewna grupa osób, która nie będzie musiała pokazywać żadnych zaświadczeń, bo będzie objęta niskim limitem, powiedzmy 30 osób. A poza limitem wejdą tylko osoby, które są zaszczepione – tłumaczył. Wskazywał, że jest to metoda hybrydowa. – Mam nadzieję, że nie trzeba będzie wprowadzać takich limitów, że epidemia nie wejdzie na taki poziom, ale jeżeli taka sytuacja nastąpi, to takie rozwiązanie zostało zaakceptowane – wskazał.

W Polsce wciąż obowiązuje utrzymywanie co najmniej 1,5-metrowej odległości między osobami. Wyłączeni z tego obowiązku są m.in. rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia) oraz osoby z orze-



foto: Jan Środa/Gazeta Polska

zeniem o niepełnosprawności. W całym kraju obowiązuje także zasłanianie ust i nosa w przestrzeniach zamkniętych. Nos i usta moż-

na zasłaniać tylko za pomocą maseczki. Zasłanianie obowiązuje m.in. w autobusie, tramwaju i pociągu, w sklepie, galerii handlowej, banku,

na targu i na pocztę, u lekarza, w przychodni, w szpitalu, a także w zakładzie pracy, jeśli w pomieszczeniu przebywa więcej niż jedna osoba (chyba że pracodawca postanowi inaczej). Ust i nosa nie trzeba zasłaniać m.in. na świeżym powietrzu, w lesie, parku, zieleńcach, ogrodach botanicznych, ogrodach zabawkowych, na drogach i placach, na terenie cmentarzy, promenad i bulwarów.

Na stronach rządowych podano, że ponad 18,94 mln osób jest w Polsce w pełni zaszczepionych przeciwko COVID-19. Zaszczepieni ci otrzymali jedną z dwudawkowych szczepionek od firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca lub jednodawkową szczepionkę Johnson & Johnson.

Uczcimy pamięć zwycięstwa wielkopolskiego

INICJATYWA \ Najprawdopodobniej już w tym roku będziemy się cieszyli nowym świętem państwowym. Prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda poparł projekt ustanowienia rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego osobnym świętem, ma ono obowiązywać 27 grudnia.

W poniedziałek na terenie ogrodów zewnętrznych Pałacu Prezydenckiego prezydent Andrzej Duda spotkał się z przedstawicielami samorządów i mieszkańców Wielkopolski, którzy przekazali apel w sprawie ustanowienia 27 grudnia, rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, świętem państwowym. Inicjatywa spotkała się z niezwykle życzliwą reakcją ze strony głowy państwa. Jak powiedział prezydent, święto narodowe należne jest Wielkopolanom i bohaterom, którzy podczas powstania odzyskali Wielkopolskę dla naszego kraju. Zapewnił jednocześnie, że projekt stosownej ustawy niezwłocznie trafi do marszałek Sejmu.

Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu podczas rozpoczętej dzień wcześniej wizyty

Ignacego Jana Paderewskiego. Polscy powstańcy w krótkim czasie opanowali całą prowincję poznańską z wyjątkiem jej północnych i południowo-wschodnich obrzeży. Powstanie zakończyło się 16 lutego 1919 r. rozejmem w Trewirze, który rozszerzał na front powstańczy zasady rozejmu w Compiègne z 11 listopada 1918 r. kończącego I wojnę światową. Ostateczne zwycięstwo przypieczętował podpisany 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski, w którego wyniku do Polski powróciła prawie cała Wielkopolska. Podczas walk Polacy zdobyli największy łup wojenny w tysiącletniej historii oręża, czyli sprzęt lotniczy wart wówczas 160-200 mln marek, w tym ponad 300 samolotów.

Wczoraj Andrzej Duda zapewnił, że jest dla niego wielką satysfakcją, iż może wraz

z przedstawicielami wielkopolskich samorządów i instytucji wnioskować o ustanowienie tego święta. Jego zdaniem należy się ono Wielkopolanom, pamięci bohaterów, którzy wtedy Wielkopolskę dla Polski odzyskali.

Także prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Tadeusz Musiał mówił, że powstańcom wielkopolskim należy się wdzięczność i wieczna pamięć. „Wszelkie działania kultywujące pamięć o bohaterskich powstańcach wielkopolski to spłacanie przez nas długu wdzięczności. Niestety zgodnie z zapowiedziami inicjatorów nowego święta 27 grudnia nie ma być dniem wolnym od pracy. Obecnie jedynie trzy z kilkunastu takich świąt są dniami wolnymi. Wśród nich jest Święto Pracy 1 maja.

Piotr Korycki, (PAP)

Rekonstrukcja dopiero w październiku

POLITYKA \ Na przełomie września i października ma dojść do rekonstrukcji rządu. Według polityków PiS zmiany nie będą jednak tak duże, jak sugerują media. Najprawdopodobniej do rządu wejdzie Karol Rabenda, szef stowarzyszenia Republikanie, który zastąpi Zbigniewa Gryglasa.

O rekonstrukcji rządu rozmawia się od co najmniej kilku tygodni. Zmiany w rządowych resortach w rządzie Zjednoczonej Prawicy zwykle przeprowadzane są wczesną jesienią. Tak było chociażby w 2020 r., gdy doszło do głębokiej rekonstrukcji, która objęła m.in. ministerstwa zdrowia i rolnictwa. Tym razem politycy studzą jednak entuzjazm publicystów, chociaż podkreślają, że zmiany nastąpią na przełomie września i października, już po tym, jak przegłosowany zostanie Nowy Ład.

– Żadna większa rekonstrukcja rządu w najbliższych tygodniach czy nawet miesiącach nie jest planowana. Będą pewne zmiany związane choćby z poprawą umowy koalicyjnej,

pewnym aneksem do umowy koalicyjnej, ale większa rekonstrukcja rządu w najbliższych tygodniach się nie szykuje. Pan Karol Rabenda, myślę, że już wkrótce minister, jest szefem stowarzyszenia Republikanie. Będzie wiceministrem aktywów państwowych. To jest przesądzone, zastąpi Zbigniewa Gryglasa – powiedział wczoraj w Radiu Plus Adam Bielan, szef Partii Republikańskiej.

O terminie rekonstrukcji mówił również rzecznik rządu Piotr Müller, który podkreślił, że ewentualnej rekonstrukcji możemy spodziewać się na przełomie września i października. Nie potwierdził on jednak żadnej z kandydatur wymienianych przez media.

(jal)



ZMARŁ BELMONDO \ W wieku 88 lat zmarł słynny francuski aktor i producent filmowy Jean-Paul Belmondo. Nakręcił ponad 80 filmów, był kawalerem Legii Honorowej. Na Festiwalu w Wenecji nagrodzono go Złotym Lwem. W sierpniu gwiazdor przeszedł udar mózgu i nie wrócił już do pełnej sprawności.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 7 WRZEŚNIA 2021

KULTURA

7

OPERA \ Otwarcie sezonu we wrocławskiej operze

Tosca w Kościół katolicki

„Tosca” Michaela Gielety w Operze Wrocławskiej to dotkliwe skrzywienie pierwowzoru poprzez założenie czarnym charakterom sutann duchownych katolickich. Złemu do szpiku kości szefowi policji przypięto koloratkę. Tani chwyt w drogiej operze.

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Autorzy libretta – Luigi Illica i Giuseppe Giacosa – przenoszą nas do 1800 r., gdy na polach bitewnych Marengo ważyły się losy Włoch. Malarz Mario Cavaradossi, chcąc chronić uciekiniera, bojownika w walce o Włochy, wpada w ręce barona Scarpia. Ukochana aresztowanego Tosca wykorzystuje każdą chwilę, by wybać wybranka. Demoniczny prefekt policji Scarpia stawia sprawę jasno. Jeśli Tosca mu się odda, ten przerwie tortury i wypuści ich na wolność. Pełna rozterek, pobożna kobieta w końcu się zgadza, lecz wkrótce znajdzie inną, również tragiczną drogę do wolności. To libretto nie kończy się jednak happy endem. Scenografia Gary’ego McCana zamontowana na obrotowej scenie wrocławskiego teatru jest monumentalna, jednak daje bohaterom szansę na intymność. Przedstawia m.in. rzymski kościół Sant’Andrea della Valle z obrazem marki-



Czarnym charakterom założono szaty duchownych katolickich | fot. Facebook/d

zy Attavanti, pałac Scarpia i dziedziniec Zamku Świętego Anioła. Zawieszony pod sufitem krzyż jest cieniem tego, co nieodwołalne, ale też światłem tego, co dobre, czyste, tego, co zwycięży. Być może w zamyśle twórców, którzy przypięli koloratki bandytom, miał symbolizować coś innego...

Finałowa, jakże dramatyczna scena, w której Tosca skacze w przepaść, jest dokładnie tym, czemu powinien służyć teatr. To niedopowiedzenie chwytają za gardło. Wizja skoku przeraża, choć nie ma nawet odrobiny epatowania brutalnością. Wyobraźnia zdziałała najwięcej. By tak się stało,

potrzebny jest dobry teatr. Ten mógłby taki być, ale nie pierwszy i nie ostatni raz stał się narzędziem walki ideologicznej. Najczarniejszym charakterem założono szaty duchownych katolickich. Wyborcza.pl wiwatuje spektaklowi, odczytując go wprost jako atak na państwo kościelne i ciesząc się z an-

tyklerykalnego wydzwiku spektaklu. Na domiar złego w kuluarach wciąż tli się afera finansowa z kierownictwem Opery Wrocławskiej w roli głównej.

Nie przegap

Więcej już jutro na łamach tygodnika „Gazeta Polska”. Polecamy!

Cud za wstawiennictwem kardynała Wyszyńskiego

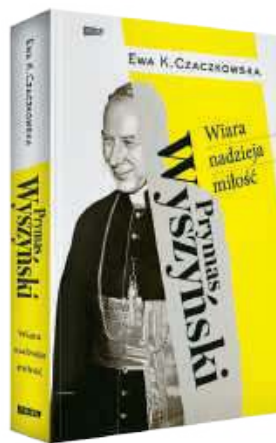
KSIAŻKA \ Ta czternastomiesięczna dziewczynka doznała dotkliwego poparzenia i miała go nie przeżyć. Historię cudownego uzdrowienia przytacza Ewa K. Czackowska w książce „Prymas Wyszyński. Wiara. Nadzieja. Miłość”. Publikujemy fragment tej książki.

Po wielu latach, bo w 2008 r., świadectwo cudownego uzdrowienia w maju 1981 r. czternastomiesięcznej córeczki Ani przekazała mieszkanka Kwidzyna Krystyna K. Otóż 20 maja 1981 r. dziewczynka ściągnęła na siebie kubek gorącej kawy z mlekiem. „Usłyszeliśmy jej przeraźliwy krzyk. Szybko została zawieziona do przychodni. Było to poparzenie II stopnia. Po wstępnym opatrzeniu ran, zaserwowaniu środków znieczula-

jących przez lekarza została przewieziona karetką do szpitala miejskiego w Elblągu. (...) Każdego dnia przez prawie dwa tygodnie słyszałam to samo zdanie: »Jest w śpiączce – poprawy nie ma«. Jako rodzice byliśmy kompletnie zdesperowani, ale nie ustawialiśmy w ciągłych modlitwach. (...) Kiedy przyjechałam 30 maja, w sobotę, dyżur pełniła lekarz kobieta. Ta poinformowała mnie: »Córka pani żyć nie będzie, ona nic już nie je«, wruszając ramio-

nami. Gest ten odczytałam jako rezygnację i brak nadziei na poprawę. Rozpacz moja zwiększyła się bardziej, nie ustawialiśmy jednak w modlitwie.

Jeden płacz i szloch; załamanie, ale i nadzieja. Następnego dnia, 31 maja 1981 r., w niedzielę, jak zwykle pojawiam się w szpitalu. I tu znowu od innej dyżurującej lekarki usłyszałam, że córka żyć nie będzie; kolejny szloch. Wracając ze szpitala, zatrzymałam się w poczekalni dwor-



ca PKS. W górze sali dworcowej był włączony czarno-biały telewizor, a w nim transmisja pogrzebu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Wówczas resztkami sił w tych krańcowych momentach zaczęłam błagać Go o wstawiennictwo u Pana, aby życie naszej córeczki zostało ocalone. Kiedy przyjechałam w poniedziałek, 1 czerwca, ordynator oświadczył, że wypis córki będzie w środę, a więc pojutrze. Oniemiałam, myślałam, że nastąpiła jakaś pomyłka w informacji, jednak ordynator bardzo dobitnie podkreślił, że »w środę do domu«. (...) Radość była ogromna, podziękowaniom nie było końca. Po dziś dzień jesteśmy przekonani i dziękujemy naszemu Kochanemu Księdzu Prymasowi za to, że za Jego wstawiennictwem nasza córeczka wróciła do zdrowia”.

(oprac. sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ROSYJSCY HAKERZY ZAATAKOWALI BUNDESTAG

BERLIN \ Rosja jest odpowiedzialna za cyberataki na niemiecki parlament – oświadczyła w poniedziałek rzeczniczka ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie. Niemieckie służby bezpieczeństwa co najmniej trzykrotnie informowały w tym roku o prowadzonych z zagranicy cyberatakach na Bundestag.

AFGANISTAN \ Nie udało się ZSRS podczas wojny, dokonali tego talibowie

Ostatni bastion afgańskiej opozycji upadł

Talibowie ogłosili zdobycie Doliny Pandższiru, uznawanej za ostatni punkt oporu przeciwko nowej władzy. To oznacza, że cały Afganistan jest już pod ich kontrolą.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Pandższir to prowincja w północno-wschodnim Afganistanie. W 1979 r. kontrolę nad nią przejęli mudżahedini. W trakcie wojny afgańskiej (1979–1989) sowieckie wojska przypuściły na nią kilka szturmów, jednak nie udało im się jej zdobyć. Nie udało się jej zdobyć także talibom, gdy po raz pierwszy szli po władzę. Dolina była obecnie ostatnim punktem oporu, bronią przez milicję pod dowództwem syna Ahmada Szaha Masuda, legendarnego afgańskiego dowódcy.

Wczoraj talibowie ogłosili, że przejęli kontrolę nad prowincją. – Zrobiliśmy, co się dało, by rozwiązać problem przez negocjacje. Oni [mudżahedini] odrzucili rozmowy,

więc musieliśmy wysłać swoje siły do walki – wskazał rzecznik talibów Zabihullah Mudżahid. – Tym zwycięstwem nasz kraj został wyrwany z bagna wojny – dodał.

Talibowie na dowód swoich słów opublikowali w mediach społecznościowych zdjęcie, na którym widać, jak ich żołnierze stoją na tle siedziby gubernatora prowincji. Umieszczono też nagranie ukazujące moment wciągnięcia na maszt białoczarnej flagi Talibanu.

Rzecznik prasowy Narodowego Frontu Oporu Afganistanu (NRF), jak oficjalnie nazywają się teraz mudżahedini, zdementował jednak ich oświadczenie. „Siły NRF są obecne we wszystkich strategicznych pozycjach w dolinie, by kontynuować walkę” – napisał na Twitterze. „Zmagania z talibami i ich partnerami będą trwać,



Wczoraj talibowie ogłosili, że przejęli kontrolę nad Doliną Pandższiru | fot. Pascal Maitre/Panos Pictures/Forum

aż sprawiedliwość i wolność zwyciężą” – dodał.

Dzień wcześniej Ahmad Massoud, przywódca sił zbrojnych NRF, powiedział, że chętnie wysłucha propozycji Talibanu, których celem byłoby wynegocjowanie pokoju, pod warunkiem że talibowie powstrzymają się od dalszych ataków. Takie rozwiązanie było popierane

przez afgańskich przywódców religijnych, ale Taliban go nie skomentował.

Tymczasem pojawiły się kolejne problemy z ewakuacją z Afganistanu. Utknęły tam co najmniej cztery wycarterowane samoloty, które miały wywieźć kolejnych uchodźców, Amerykanów i ich sojuszników do sąsiednich państw.

Przedstawiciele organizacji, które wynajęły samoloty, powiedzieli telewizji Fox News, że sąsiednie państwa chcą oficjalnej zgody Departamentu Stanu USA, a ten nie chce jej wydać. Republikański kongresmen Michael McCaul stwierdził zaś, że to talibowie nie chcą wypuścić ludzi czekających na ewakuację.

Chiny chcą zastraszyć Tajwan

TAJWAN \ Chińska komunistyczna armia kolejny raz w tym roku dopuściła się prowokacji wobec Tajwanu, wysyłając w tamtejszą przestrzeń powietrzną bombowce H-6, zdolne do przenoszenia broni nuklearnej, oraz myśliwce.

Wśród 19 samolotów Sił Powietrznych Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (PLAAF), które w niedzielę naruszyły strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu (ADIZ), znalazły się myśliwce J-16 oraz Su-30, bombowce strategiczne dalekiego zasięgu H-6, a także morski samolot patrolowy bazowania lądowego Y-8, przystosowany m.in. do zwalczania okrętów podwodnych. Groźny incydent miał miejsce zaledwie kilka dni przed dorocznymi manewrami Sił Zbrojnych Republiki Chińskiej.

Tuż po wykryciu chińskich samolotów, które wtargnęły od strony południowo-zachodniej, lotnictwo Tajwanu

natychmiast wysłało naprzeciw swoje jednostki.

Reżim w Pekinie wielokrotnie prowadził prowokacyjne działania związane z naruszaniem strefy identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu. W czerwcu br. komuniści wysłali aż 28 myśliwców oraz bombowców w kierunku wyspy leżącej nad Cieśniną Tajwańską. Do największej w ostatnim czasie chińskiej prowokacji wobec Tajwanu doszło tuż po szczycie NATO w Brukseli, w czasie którego Chiny uznano za największe zagrożenie dla porządku międzynarodowego.

Już w styczniu br. grupa 15 samolotów należących do chińskiego lotnictwa na-

ruszyła strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu. Następnie 12 kwietnia chińscy komuniści wysłali 25 samolotów, które pojawiły się między południową częścią Tajwanu a archipelagiem Dongsha Qundao.

Rząd w Pekinie traktuje Tajwan jako zbuntowaną prowincję, na której w 1949 r. schronił się rząd nacjonalistycznego Kuomintangu po porażce w starciu z chińskimi komunistami. Przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej Xi Jinping nie wyklucza zjednoczenia wyspy siłą.

W ub. tygodniu Tajwan ostrzegł swoich parlamentarzystów, że Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza dysponuje potencjałem militarnym zdolnym do sparaliżowania tajwańskiej obrony. „Chiny są zdolne do przeprowadzenia cybernetycznego oraz elektronicznego ataku, który sparaliżuje naszą obronę powietrzną, dowodzenie na morzu, a także zdolności kontruderzeniowe. Stanowi to dla nas olbrzymie zagrożenie” – można przeczytać w dokumencie przygotowanym przez tajwańskie ministerstwo obrony.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Nagła śmierć ambasadora Niemiec

PEKIN \ Ambasador Niemiec w Chinach Jan Hecker niespodziewanie zmarł dwa tygodnie po objęciu funkcji. Berlin nie ujawnia przyczyny śmierci szefa niemieckiej dyplomacji w Państwie Środka.

Z głębokim smutkiem i zaskoczeniem dowiedzieliśmy się o nagłej śmierci ambasadora Niemiec w Chinach, dr. Jana Heckera. Nasze myśli są w tej chwili z rodziną i ludźmi, którzy byli mu bliscy” – brzmi treść kondolencji, złożonych przez niemiecki MSZ żonie i trójce dzieci 54-letniego dyplomaty, który niespodziewanie zmarł zaledwie dwa tygodnie po objęciu funkcji.

Niemieckie władze konsekwentnie odmawiają udzielenia informacji o przyczynie i okolicznościach zgonu, podkreślając jedynie, że u zmarłego nie stwierdzono choroby zagrażającej życiu. Stanowisko Berlina potwierdzają osoby, które rozmawiały z Heckerem na krótko przed śmiercią podczas wydarzeń w niemieckiej placówce dyplomatycznej. Ambasador poprowadził spotkanie poświęcone artyście Jo-

sephowi Beuysowi i chętnie rozmawiał z gośćmi podczas bankietu. Członkowie chińskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz dziennikarze potwierdzają, że podczas spotkania Hecker cieszył się dobrym zdrowiem i samopoczuciem.

Hecker wraz z rodziną przybył do Chin 1 sierpnia br., a 24 sierpnia, po odbyciu obowiązkowej kwarantanny, przedstawił swoje listy uwierzytelniające i objął stanowisko szefa niemieckiej dyplomacji w Państwie Środka. Po przejęciu nowych obowiązków dyplomata zadeklarował w mediach, że będzie dążył do zintensyfikowania dialogu i współpracy na linii Berlin-Pekin. Niemiec MSZ nie informuje, kto zastąpi zmarłego na stanowisku.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska



NORD STREAM 2 PRAWIE GOTOWY

ROSJA \ Nord Stream 2 zostanie ukończony i zacznie działać za kilka dni – powiedział wczoraj szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. W mediach wskazano, że może do tego dojść już 12 września.



JUŻ NIE TAK OPTYMISTYCZNIE

NIEMCY \ Tylko połowa obywateli opowiada się za przyjęciem większej liczby afgańskich migrantów – wynika z sondażu opublikowanego przez portal Rnd. Przeciwnych jest ok. 46 proc. ankietowanych.

BIAŁORUŚ \ Wieloletnie więzienie dla bohaterki protestów z ubiegłego roku

Reżim sięga po sowieckie metody

Rada Bezpieczeństwa Białorusi twierdzi, że wszyscy opozycjoniści, którzy opuścili Białoruś, zostaną zdradzeni przez Zachód. Wiceszef tej instytucji Władimir Arczakow zasugerował w państwowej telewizji, że wrogowie reżimu mogą zacząć ginąć w wypadkach samochodowych. Tymczasem sąd w Mińsku skazał opozycjonistów Marię Kalesnikawą i Maksima Znaka na kary odpowiednio 11 oraz 10 lat więzienia.

Konrad Wysocki

Polityk był gościem programu publicystycznego emitowanego na pierwszym kanale białoruskiej państwowej telewizji. W jego trakcie Władimir Arczakow został zapytany m.in. o kwestie sankcji gospodarczych nałożonych na Białoruś przez kraje Zachodu. – Inicjatorami sankcji są ludzie, którzy uciekli z Białorusi – powiedział wiceszef Rady Bezpieczeństwa Białorusi. Jak dodał, otrzymują za to pieniądze od przedsiębiorstw, które zastępują na rynku wyrzucone białoruskie firmy. – Ci ludzie nie wiedzą, w co się pakują. Zostaną zdradzeni przez Zachód, w zasadzie już to się dzieje – wskazał Arczakow. – Zostaną wyrzuceni i zginą w jakichś wypadkach samochodowych – powiedział polityk.



Maria Kalesnikawa została zatrzymana 7 września ub.r. Od tamtej pory przebywała w białoruskim areszcie
| fot. Natalia Fedosenko/TASS/Forum

Słowa wiceszefa jednej z kluczowych reżimowych instytucji w pełni oddają obraz tego, jaką taktykę stosuje Białoruś wobec swoich przeciwników. Jeden z jej ostatnich tragicznych przykładów to śmierć białoruskiego aktywisty Wita-

ła Szyszoua, którego znaleziono powieszzonego na początku sierpnia br. w parku w Kijowie. Rodzina i znajomi nie mają wątpliwości, że było to zabójstwo upozorowane na samobójstwo, dokonane być może przez białoruską agenturę. Szyszou

zajmował się m.in. pomaganiem Białorusinom przesładowanym przez reżim Łukaszenki.

Tymczasem sąd w Mińsku skazał opozycjonistów Marię Kalesnikawą i Maksima Znaka. Usłyszeli oni wyroki odpowiednio 11 oraz 10 lat

pozbawienia wolności. Kalesnikawa została zatrzymana 7 września ub.r. Jak twierdzą świadkowie, próbowała ją zmusić do wyjazdu na Ukrainę, co udaremniła, niszcząc swój paszport. Znak został zatrzymany dwa dni później, 9 września. Reżim oskarżył opozycjonistów m.in. o nawoływanie do rebelii w celu przejęcia władzy w kraju oraz utworzenie organizacji o charakterze ekstremistycznym. Ich proces trwał od 4 sierpnia i toczył się za zamkniętymi drzwiami.

Zdaniem obrońców praw człowieka na Białorusi jest obecnie ok. 657 więźniów sumienia. Wczoraj do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych na Białorusi wezwało Stałe Przedstawicielstwo RP przy UE w Brukseli.

(Albicla.com/KonradWysocki)

Lewica cenzuruje Kolumba

MEKSYK \ Lewicowe władze meksykańskiej stolicy zapowiadają trwałe usunięcie pomnika Krzysztofa Kolumba z jednej z głównych arterii metropolii. Stołeczni urzędnicy oświadczyli, że statuetkę odkrywcy zastąpi figurą rdzennej mieszkanki Mezoameryki, która podkreśli rolę kobiet w meksykańskim społeczeństwie.

Burmistrz miasta Meksyk i posłanka lewicowego Ruchu Odrodzenia Narodowego Claudia Sheinbaum oświadczyli, że pomnik Krzysztofa Kolumba ufundowany przez meksykańskiego przedsiębiorcę i bankiera Antonio Escandóna w 1875 r. nie powróci na główną aleję miasta Paseo de Reforma, gdzie znajdują się liczne atrakcje turystyczne oraz luksusowe hotele, restauracje i butik. – Pomnik Kolumba trafi w miejsce zatwierdzone przez Narodowy Instytut Antropologii i Historii. Na jego miejsce trafi statua podkreślająca rolę kobiet w historii naszego kraju, w szczególności kobiet wywodzących się z rdzen-

nej ludności Mezoameryki – zadeklarowała Claudia Sheinbaum.

Pomnik włoskiego żeglarsza, który przewodził odkrywczym wyprawom transatlantyckim, organizowanym przez hiszpańską koronę, zniknął z Paseo de Reforma 10 października ub.r., dwa dni przed obchodami Columbus Day, podczas którego kraje Ameryki Północnej i Południowej upamiętniają odkrycie nowego kontynentu. Wówczas nad ranem władze miasta usunęły pomnik, motywując decyzję koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych.

Mimo pytań mieszkańców i oskarżeń o próbę wymazania hiszpańskich wpływów

z historii kraju władze miasta nie informowały o postępach prac konserwacyjnych, a do pomnika Kolumba w zakładzie konserwatorskim szybko dołączyły figury m.in. hiszpańskiego dominikanina, kronikarza i obrońcy Indian Bartolomégo de las Casas oraz franciszkanina i towarzysza Kolumba Juána Pereza.

Decyzja urzędu miasta wpisuje się w politykę prezydenta Meksyku Andrésa Manuela Lópeza Obradora, który głosi okrucieństwo hiszpańskich kolonizatorów i kwestionuje europejski wkład w dziedzictwo kulturowe kraju, domagając się przeprosin od hiszpańskiej monarchii i Watykanu za podbój azteckiego imperium i wprowadzenie wiary katolickiej.

Podobne ruchy mają miejsce w USA, gdzie aktywiści lewicowego kolektywu Black Lives Matter (BLM) obalili pomnik Kolumba w Richmond w stanie Wirginia. Z pomnikami Kolumba, kłamliwie oskarżanego przez działaczy BLM o rasizm i ludobójstwo, musieli pożegnać się również mieszkańcy Miami, Bostonu oraz Chicago.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Razem stawić czoła wojnie hybrydowej

LITWA \ Wschodni sąsiedzi wypowiedzieli nam wojnę hybrydową. Musimy działać razem. Białoruski reżim atakuje Litwę i Polskę, a my wspólnie z tymi zagrożeniami walczymy – wskazali wczoraj w Wilnie szefowie dyplomacji obu krajów – prof. Zbigniew Rau oraz Gabrielius Landsbergis.

Wizyta ministra spraw zagranicznych RP miała związek z przypadającą w tym roku 30. rocznicą odnowienia stosunków dyplomatycznych. Prof. Zbigniew Rau przypomniał wczoraj, że Polskę i Litwę łączy wspólne dziedzictwo wynikające z unii lubelskiej, gdy w sposób jednoznaczny oba kraje opowiedziały się za wspólnymi wartościami. – Jesteśmy wolni i równi. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, kiedy razem znajdujemy się pod presją wynikającą z wojny hybrydowej przeciwko państwu wschodniej flanki NATO, którą to wojnę faktycznie wypowiedziano. Uczynili to nasi sąsiedzi na wschodzie – wskazał minister Rau.

Jak dodał, bardzo dotkliwym i niezwykle niepokojącym elementem tej wojny jest wykorzystywanie

migrantów sprowadzanych specjalnie w tym celu z różnych państw Bliskiego Wschodu. – Wzajemnie sobie pomagamy w ramach możliwości, którymi dysponujemy. Jeśli chodzi o stronę polską, to mogę zapewnić, że nadal będziemy wspierali wspólne wysiłki przy powstrzymaniu naporu migracyjnego ze strony Białorusi – powiedział szef polskiej dyplomacji.

– Za każdym razem myślimy, że stosunki polsko-litewskie nie mogą być już lepsze, ale odkrywamy coraz to nowe karty i możemy zaproponować naszym krajom głębszą współpracę, lepsze wzajemne zrozumienie i nową agendę polityczną potrzebną dla obywateli obu krajów – dodał z kolei Gabrielius Landsbergis.

Konrad Wysocki

FINANSE \ Zgoda Komisji Europejskiej w sprawie funduszy dla Polski w połowie września

Bruksela nie może zablokować KPO

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda stwierdził, że nie ma w prawie UE trybu, który pozwala na wstrzymanie polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Do jego akceptacji może dojść 15 września podczas orędzia przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen w Parlamencie Europejskim.

Jan Kamieniecki

W prawie Unii Europejskiej nie ma trybu, który pozwala na wstrzymanie polskiego Krajowego Planu Odbudowy – powiedział Buda w wywiadzie dla Polskiego Radia 24. Jego zdaniem KE nie może skorzystać z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego dotyczącego warunkowości w budżecie UE do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargi, którą polski rząd złożył w marcu br. na ten dokument.

– Ponadto KE nie ma wytycznych co do tego, jak stosować tzw. mechanizm praworządności. Do czasu roz-

strzygnięcia TSUE i opracowania wytycznych takiej procedury nie ma i nie może być ona uruchomiona – podkreślił. Dodał też, że KE nie dochowała terminu, który miała na rozpatrzenie polskiego KPO. – W podobnej sytuacji jest jeszcze siedem-osiem państw – zaznaczył.

Na pytanie o to, jak długo potrwają jeszcze rozmowy z Brukselą w sprawie KPO, Buda odpowiedział, że w Komisji Europejskiej ścierają się różne głosy i podejścia. – Decydujący głos ma jednak przewodnicząca KE Ursula von der Leyen, z którą premier Mateusz Morawiecki jest w stałym kontakcie. Mam nadzieję, że w najbliższych tygodniach zapadnie



Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen i premier Mateusz Morawiecki są w stałym kontakcie w sprawie polskiego KPO | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pozytywna dla Polski decyzja – podsumował.

Media także spodziewają się akceptacji polskiego KPO przez Brukselę jeszcze w tym miesiącu. „DGP” twierdzi, że może do tego

dojść 15 września podczas orędzia przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen w Parlamencie Europejskim. Uciełoby to spekulacje i zakończyło zamieszanie wokół sprawy.

To, że polski Krajowy Plan Odbudowy jest przetrzymywany w Brukseli z powodów politycznych, zasugerował kilka dni temu komisarz UE ds. gospodarczych Paolo Gentiloni. Stwierdził, że trwa dyskusja o nadzędności prawa UE nad krajowym i potencjalnych konsekwencjach tej sprawy dla polskiego KPO.

– W tej sprawie panuje w Komisji Europejskiej kłopot – ocenił minister spraw europejskich Konrad Szymański. Przypomnił, że tydzień temu wiceszefowa KE Věra Jourová przekonywała, że spór o praworządność nie ma nic wspólnego z procesem akceptowania polskiego dokumentu. – Z naszych rozmów w Brukseli wynika, że sugestia Gentiloniego o uczynieniu polskiego KPO zakładnikiem sporu o praworządność nie powinna być paść oficjalnie, bo nie jest zgodna z linią przyjętą przez KE – powiedział „DGP”.

(PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19a i 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie wydania na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie piotrkowskim, gminie Wola Krzysztoporska, oznaczonych niżej wymienionymi numerami ewidencyjnymi działek według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h ustawy: „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Mszczewo wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: **dz. ewid. nr 111/2 obręb Bogdanów** (księga wieczysta PT1P/00064839/2), **dz. ewid. nr 194/3 obręb Wola Krzysztoporska** (księga wieczysta PT1P/00055312/6), **dz. ewid. nr 29 obręb Siomki** (księga wieczysta PT1P/00098841/6), **dz. ewid. nr 290/5 obręb Gąski** (księga wieczysta – brak). Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zwanej dalej *kpa*, do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskać informacje pod nr tel. 42 664 12 61, lub przesłać pisemne uwagi za pośrednictwem operatora pocztowego na adres Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104 lub złożyć je osobiście w Kancelarii Głównej Urzędu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia (art. 49 §2 *kpa*). Publiczne ogłoszenie nastąpiło 7 września 2021 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19a i 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie M. Piotrków Trybunalski, oznaczonych niżej wymienionymi numerami działek ewidencyjnych według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h ustawy: „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Mszczewo wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: **dz. ewid. nr 78**, obr. 39, jedn. ewid. m. Piotrków Trybunalski, KW PT1P/00054986/4, **dz. ewid. nr 85**, obr. 39, jedn. ewid. m. Piotrków Trybunalski, KW PT1P/00068705/2, **dz. ewid. nr 43**, obr. 39, jedn. ewid. m. Piotrków Trybunalski, KW PT1P/00010286/7, **dz. ewid. nr 511**, obr. 37, jedn. ewid. m. Piotrków Trybunalski, KW PT1P/00004191/9. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zwanej dalej *kpa*, do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskać informacje pod nr tel. 42 664-14-73, lub przesłać pisemne uwagi za pośrednictwem operatora pocztowego pod adresem Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia (art. 49 §2 *kpa*). Publiczne ogłoszenie nastąpiło 7 września 2021 r.

KONDOLENCJE

Odszedł do Pana Ksiądz Prałat Zdzisław Sochacki

proboszcz Parafii Archikatedralnej św. Stanisława
i św. Wacława na Wawelu,
kanonik gremialny Kapituły Metropolitarnej.

Zapamiętam Księdza Prałata, jako gorliwego i życzliwego
kapłana, zatroskanego ze wszech miar sprawami
wawelskiej katedry,
której przez 14 lat służył jako oddany gospodarz
i duchowy przewodnik.

Rodzinie, Najbliższym i Współpracownikom
Ś.P. Księdza Prałata Zdzisława Sochackiego
składam wyrazy współczucia i łączę się w modlitwie
za Jego duszę oraz za owoce Jego duszpasterskiej posługi.

Minister Infrastruktury,
Poseł Ziemi Krakowskiej
Andrzej Adamczyk

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ROZWÓJ \ Spółka CPK ogłosiła postępowanie przetargowe na wybór generalnego projektanta architektury Centralnego Portu Komunikacyjnego. W ramach zamówienia planowane jest zaprojektowanie m.in. głównego terminala pasażerskiego lotniska. Celem pierwszego etapu postępowania jest wybór na jak najwcześniejszym etapie pięciu potencjalnych wykonawców. Dopiero w ramach etapu drugiego wybrany zostanie tzw. master architekt.

ENERGIA \ Ekonomista: Rząd PO-PSL zachował się nieprofesjonalnie

Tusk i Kopacz wsadzili nas na minę

Premier Mateusz Morawiecki, zapytany o spekulacje dotyczące tego, że ceny energii w Polsce mogą wzrosnąć nawet o 40 proc., odpowiedział, że wiąże się to z polityką klimatyczną UE. Prof. Zbigniew Krysiak, ekonomista z SGH, dodaje, że na tę minę wsadzili nas Donald Tusk i Ewa Kopacz, którzy bez dyskusji zgodzili się na obecny kształt systemu handlu emisjami ETS.

Jan Kamieniecki

Szef rządu zapewnił, że ceny prądu w Polsce nie pójdą w górę o 40 proc. – To jest oczywiście straszenie – podkreślił. Jak dodał, obywatele mają jednak prawo wiedzieć, jaka jest przyczyna rosnących cen energii. Dzięki temu będą bardziej odporni na wrogą wobec rządu propagandę i fake newsy rozpowszechniane przez niektóre media i polityków.

– Polska jest członkiem Unii Europejskiej i ceny prądu w naszym kraju wiążą się z bardzo drogą polityką klimatyczną UE. Wszyscy ponosimy koszty tej polityki, ale dzięki temu mamy czystsze środowisko i rozwój

technologii, co się nam opłaca – wytłumaczył szef rządu na antenie radia RMF FM. Zwrócił uwagę, że ogromny wpływ na ceny energii ma system handlu emisjami ETS.

– Dzisiaj ceny uprawnień do emisji CO₂ oscylują wokół 50 euro, są bardzo drogie. To koszt unijnej polityki klimatycznej, który odbija się na rachunkach klientów – stwierdził Morawiecki. Jak wyjaśnił, firmy energetyczne koszt ten dodają do swoich cen i przedkładają propozycje taryf do niezależnego regulatora. – Gdybyśmy zrobili jakąś ingerencję wobec tego regulatora, byłoby to naruszenie przepisów – podkreślił.

Dopytywany o rekompensaty za podwyżki cen prądu zapowiadane przez wicepre-



Rosnące ceny energii to „zastuga” Donalda Tuska i Ewy Kopacz – uważa profesor SGH | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

miera Jacka Sasina szef rządu stwierdził, że takie rekompensaty mają miejsce. – Patrzymy w szczególności na te gospodarstwa domowe, które tracą relatywnie najwięcej w stosunku do swoich dochodów, bo to jest najważniejsze. Nie chcemy dawać rekompensat tym osobom, które zarabiają po 20–50 tys. zł – dodał.

Prof. Zbigniew Krysiak, ekonomista ze Szkoły Głównej Handlowej, przypomniał, że na ostateczny kształt systemu handlu emisjami ETS, który funkcjonuje od 2012 r., zgodzili się politycy rządzącej wcześniej koalicji PO-PSL, i to bez próby negocjacji szczegółów tego systemu. – Bezdyskusyjnie zgoda Do-

nalda Tuska i Ewy Kopacz była krokiem pozbawionym sensu, nieprofesjonalnym, bo już wtedy trzeba było ten system inaczej kształtować. Co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości. Niestety poprzedni rząd nie potrafił tego zrobić i weszliśmy na minę – powiedział w rozmowie z portalem wPolityce.pl.

Rusza Forum Ekonomiczne w Karpaczu

DEBATA \ „Europa w poszukiwaniu przywództwa” to hasło trzydniowego Forum Ekonomicznego 2021, które rozpoczyna się dziś w Karpaczu. Udział w wydarzeniu zapowiedzieli przedstawiciele m.in. polskiego rządu i biznesu.

Forum Ekonomiczne odbędzie się w Karpaczu po raz drugi po tym, jak zostało oficjalnie przeniesione na stałe z Krynicy-Zdroju. Jak informują organizatorzy, jest to największa w Europie Środkowo-Wschodniej platforma spotkań, na której nie tylko dyskutuje się o bezpieczeństwie,

perspektywach rozwoju gospodarczego, współczesnych wyzwaniach i przezwyciężaniu kryzysów, ale także przedstawia się konkretne rozwiązania i innowacyjne idee.

Tematy tegorocznego XXX Forum Ekonomicznego będą się koncentrować m.in. wokół biznesu, polityki, kli-

matu, zdrowia, bezpieczeństwa, mediów i komunikacji, a także wyzwań związanych z COVID-19. Na trzy dni zaplanowano prawie 200 wydarzeń z udziałem 3 tys. uczestników z Polski oraz Europy, Azji Centralnej i USA.

(jak, PAP)

Ruszyła akcja „Bezpieczna droga do szkoły”

TRANSPORT \ Rozpoczęły się wzmożone kontrole autobusów szkolnych. Coroczna akcja Inspekcji Transportu Drogowego „Bezpieczna droga do szkoły” zapewnia dzieciom i młodzieży dojazd do szkół sprawnymi środkami transportu.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest priorytetem rządu. Inspekcja podejmuje działania, które mają ograniczyć przypadki przewozu dzieci niesprawnymi i niebezpiecznymi pojazdami, ale mają one też uświadomić przewoźnikom, jak ważne jest bezpieczeństwo, na jakie aspekty należy zwracać uwagę. Mam nadzieję, że w tym roku kontrole nie wykażą niesprawnych autobusów szkolnych. Chciałbym, aby wszystkie takie pojazdy były w nienagannym stanie technicznym – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Inspektorzy transportu drogowego, szczególnie w godzinach porannych, kontrolują stan techniczny autobusów. Sprawdzają również trzeźwość oraz uprawnienia kierowców i przewoźników. Kontrole prowadzone

są w takich godzinach i miejscach, żeby nie utrudniać dzieciom dojazdu do szkół. Podobnie było w ub.r.

– We wrześniu 2020 r. inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego skontrolowali 1346 autobusów szkolnych. Kontrole w 78 przypadkach zakończyły się zatrzymaniem dowodów rejestracyjnych, z tego w 33 przypadkach pojazdy były w tak złym stanie, że nie zostały dopuszczone do dalszej jazdy. Liczba stwierdzonych wówczas nieprawidłowości była niższa niż rok wcześniej – podsumował Alvin Gajadhur, główny inspektor transportu drogowego.

Akcji „Bezpieczna droga do szkoły” towarzyszą działania edukacyjne, skierowane do najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Marek Wojciechowski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie Wojewody Łódzkiego o prowadzonych postępowaniach uwłaszczeniowych

Działając na podstawie art. 37a oraz art. 37b ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 146) Wojewoda Łódzki podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wydania decyzji administracyjnej w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r., przez:

- Skarb Państwa prawa własności nieruchomości położonej w mieście Łęczycy, w obrębie 1, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 549/2 o pow. 0,0310 ha;
- „Polskie Koleje Państwowe” S.A. prawa użytkowania wieczystego ww. gruntu wraz z nieodpłatnym nabyciem prawa własności znajdujących się na nim budynków, budowli i innych urządzeń.

Dla nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego obwieszczenia nie ma urzędzonych ksiąg wieczystych, zbioru dokumentów oraz innych dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do tej nieruchomości. Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia podania do publicznej wiadomości obwieszczenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, wojewoda wyda decyzję stwierdzającą nabycie przez Skarb Państwa prawa własności przedmiotowych nieruchomości oraz nabycie przez „Polskie Koleje Państwowe” S.A. prawa użytkowania wieczystego do tych gruntów oraz prawa własności budynków, budowli i urządzeń na nich położonych.

Zgłoszenia można składać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Tuwima 28, powołując się na znak sprawy (tel. 42 664 18 13).

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 552/20 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju Białas, synu Eugeniusza i Władysławy zd. Będkowska, zmarłym 15.09.2013 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, w szczególności jego brata Grzegorza Białas by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”



fot. Wikipedia/d

BANK ABN AMRO ZWRÓCI KLIENTOM 250 MLN EURO

FINANSE \ Holenderski bank państwowy ABN AMRO zamierza zwrócić 250 mln euro klientom, którzy zapłacili zbyt wysokie odsetki od kredytu. To efekt porozumienia ze Stowarzyszeniem Konsumentów. Miesiąc temu na podobny krok zdecydował się największy bank Niderlandów Rabobank.

INFRASTRUKTURA \ Morskie dostawy ropy uniezależniają nas od Rosji

Terminal naftowy w Gdańsku już gotowy

Zakończyła się budowa terminala naftowego w Gdańsku, jednego z kluczowych projektów dla bezpieczeństwa energetycznego Polski w obszarze ropy naftowej. Dzięki tej inwestycji polskie rafinerie są w stanie bez przeszkód sprowadzać ropę naftową do Polski z dowolnego miejsca na świecie.

Paweł Woźniak

korespondencja z Gdańska

W tym roku u wybrzeży Morza Bałtyckiego powstało łącznie sześć zbiorników o łącznej objętości 550 tys. m sześć. Nowe pojemności magazynowe terminala pozwolą na jeszcze bardziej efektywną obsługę tankowców zawijających z ropą do naftoportu oraz zwiększą możliwości separacji różnych gatunków ropy naftowej. Oznacza to dywersyfikację dostaw ropy naftowej dla krajowych rafinerii, co pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo energetyczne kraju w zakresie ropy i paliw.

– Dzięki nowym inwestycjom, takim jak rozbudowa

terminala naftowego, znacznie poprawimy bezpieczeństwo dostaw ropy naftowej do Polski – podkreślił Piotr Naimski, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Jak zauważył, realizacja gdańskiego projektu nie tylko poprawia nasze bezpieczeństwo. – Polskie rafinerie mogą teraz zamawiać różne gatunki surowca i wybierać najbardziej korzystne oferty, wykorzystując nowe możliwości magazynowania. – Będzie też łatwiej zaradzić nieprzewidzianym przerwom w dostawach – wskazał Naimski.

Terminal naftowy PERN leży bezpośrednio na zachodnim brzegu Zatoki Gdańskiej w Porcie Północnym w Gdańsku. Po rozbudowie



Dzięki oddanym do użytku nowym zbiornikom terminal naftowy w Gdańsku zwiększył swoją pojemność do 765 tys. m sześć.

fot. Paweł Woźniak/Gazeta Polska

terminal w Gdańsku liczy już 11 zbiorników o łącznej pojemności 765 tys. m sześć.

– Zakończenie tej inwestycji oznacza, że nad morzem dysponujemy obecnie prawie 2 mln sześć. pojemności na ropę naftową, tym samym spełniamy oczekiwania klientów PERN, dla których transport drogą morską jest

coraz bardziej istotny – zaznaczył Igor Wasilewski, prezes PERN. Głównymi klientami PERN są PKN Orlen oraz Lotos.

Mateusz Radecki, wiceprezes PERN, podkreślił, że celem inwestycji jest przygotowanie się na nadchodzące wyzwania rynku nie tylko paliwowego, ale też

petrochemicznego. – Chcemy obsługiwać dokładnie takie mieszanki, jakie dadzą największą wartość dla naszych klientów, by teraz oraz w czasie przejściowym wprowadzania nowych technologii możliwie najlepiej wypełniać naszą funkcję w systemie energetycznym – zapewnił Radecki.

Inflacja jest wysoka, czas na podniesienie płac

MAKROEKONOMIA \ Inflacja jest najwyższa od 20 lat nie tylko w Polsce, ale również w całej strefie euro, a także najwyższa od wielu lat w Stanach Zjednoczonych – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Przyznał, że martwi go wzrost cen. Liczy na to, że NBP przedsięwzięcie kroki zaradcze.

Z inflacją jest tak, że może wobec niej działać w odpowiedni sposób niezależny bank centralny, i sędzę, że bank centralny jakieś kroki przedsięwzięcie, ponieważ to jest jego rola – powiedział Morawiecki. Zapewnił, że rząd w tej sprawie nie wpływa na Narodowy Bank Polski.

Na pytanie, czy nastąpi podwyżka stóp procentowych w Polsce, premier odpowiedział, że być może tak, ponieważ również w innych krajach, jak np. na Węgrzech lub w Czechach, takie decyzje są podejmowane. – Zapewne nasi decydenci w banku centralnym również rozważają takie scenariusze – stwierdził.

Już pojawiają się obawy wśród obserwatorów rynku, czy w związku z obecnie notowaną wysoką inflacją,

grozi nam sytuacja z początku lat 90. Paweł Borys, szef Polskiego Funduszu Rozwoju, zapewnia, że hiperinflacja nam absolutnie nie grozi.

– Rzeczywiście gospodarka z recesji wywołanej pandemią bardzo szybko przeszła do boomu, do bardzo szybkiego wzrostu. Towarzyszy temu wzrost cen nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Nie powinien być tak znaczący, jak kiedyś obserwowaliśmy w Polsce – powiedział Borys i dodał, że wszyscy liczą na to, iż wyższa inflacja będzie zjawiskiem przejściowym. – Możemy mieć z nią do czynienia do końca 2021 r. Od 2022 r. ta dynamika powinna się stabilizować – zaznaczył.

– Inflacja ewidentnie nam ucieka – przyznają ekonomiści. Jesteśmy coraz bliżej

upominania się pracowników o podwyżki. Wielu pracowników zgłasza, że ceny znacząco wzrosły od czasu, kiedy zostali zatrudnieni: rok, dwa czy osiem lat temu. Zbliża się więc czas na waloryzację płac. – Naciski pracowników są dość mocne. Jeśli nie będzie odzewu ze strony dotychczasowego pracodawcy, pracownicy pójdą tam, gdzie dostaną lepszą pracę – uważa Piotr Soroczyński, ekonomista z Krajowej Izby Gospodarczej.

Według prognoz Pekao SA w przyszłym roku dynamika płac będzie się mieściła w przedziale 6–7 proc. Jednakże inflacja nie będzie kluczowym czynnikiem stojącym za wzrostami płac, lecz popyt na pracowników wynikający z dobrej kondycji wielu sektorów, w tym z odradzającego się sektora usług i sektora przemysłowego, przyciągającego nowe inwestycje i cieszącego się nieustannym wzrostem zamówień eksportowych.

(lus, PAP)

Dochody samorządów większe, niż planowały

FINANSE \ Dochody samorządów z PIT i CIT będą w br. aż o 7,3 mld zł wyższe, niż zaplanowały w swoich budżetach. Znosi się, że w kolejnych latach będzie podobnie dzięki Polskiemu Ładowi. – Został on bardzo entuzjastycznie przyjęty przez samorządy – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Okazuje się, że dochody samorządów z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) oraz z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) będą w tym roku aż o 7,3 mld zł wyższe, niż zaplanowały one w swoich budżetach na podstawie prognozy ministra finansów.

Ponadto Ministerstwo Finansów poinformowało, że jesienią przekaże samorządom ok. 1 mld zł dodatkowego wsparcia na wyposażenie laboratoriów i pracowni szkolnych w nowoczesny sprzęt, a także zostanie rozdysponowana wśród samorządów rezerwa subwencji oświatowej w wysokości ok. 600 mln zł.

Część samorządów obawia się, że dochody ich budżetów zostaną obniżone przez zmiany proponowane w Polskim Ładzie. Rząd zamierza znacząco obniżyć obciążenia płatników podatku PIT już od 1 stycznia

2022 r., dzięki czemu w kieszeniach Polaków już w przyszłym roku zostanie kwota 14 mld zł. To jednak oznacza, że o ok. 7 mld zł zostaną uszczuplone wpływy budżetu państwa i o podobną kwotę także wpływy samorządów.

Dlatego rząd przygotował koncepcję dodatkowego wsparcia dla samorządów. Jeszcze w tym roku samorządy mają otrzymać według określonego algorytmu łączną kwotę 8 mld zł na dofinansowanie wydatków bieżących w całym 2022 r., a więc 1 mld zł więcej, niż wynoszą przewidywane straty wynikające z obniżki PIT.

Kolejne filary planu to m.in. nowa subwencja rozwojowa, która wzmocni możliwości inwestycyjne samorządów, oraz docelowe rozwiązania w finansach samorządów.

(jak, PAP, wPolityce.pl)



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





fot. Wikipedia/d

Amos Oz

(1939–2018) izraelski pisarz, eseista i publicysta, autor m.in. powieści autobiograficznej „Opowieść o miłości i mroku”

\\ Na naszych oczach coraz bardziej zaciera się granica między polityką a przemysłem rynekowym. Cały świat staje się „globalnym przedszkolem”. \\

POLITYKA \ Hołownia i Polska 2050, czyli ekspresowa powtórka z drogi Palikota i Petru

Pierwszy kongres pożegnalny

W zeszłym tygodniu mogło się wydawać, że Szymon Hołownia nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w polskiej polityce i wbrew bolesnym sondażowym spadkom zamierza jeszcze powalczyć. Przed sobotnim pierwszym kongresem partii Polska 2050 Hołownia i jego współpracownicy podgrzewali atmosferę, zapowiadając udział tajemniczego gościa spoza świata polityki. Mieliśmy być świadkami sensacji, po której już nie będzie takie samo. Nowe, lecz już osłabione ugrupowanie miało rzucić wyzwanie i rządzącym, i swojej największej konkurencji w walce o ten sam elektorat. Nic z tego.

Krzysztof
Karnkowski

O d chwili wejścia do polityki były gwiazdor TVN mierzyć się musiał z porównaniami do innych figur, z reguły takich, które dawno już straciły swoje znaczenie.

Niewdzięczny los epigona

Pierwsze porównanie nie było jeszcze najgorsze – z nadzieją lub obawą przed wyborami prezydenckimi wielu widziało w Hołowni nowego Pawła Kukiza, kogoś spoza pierwszej dwójki, kto zgromadzi wokół siebie nowych lub rozczerwonych wyborców, by w finale popchnąć ich głosy w kierunku kandydata zmiany. Jak wiemy, udało się to tylko częściowo.

Rafał Trzaskowski nie zdobył jednak całej puli jego głosów w powtórnym głosowaniu, o co zresztą wyborcy Platformy mają do niego do dziś pretensję. W każdej gorętszej dyskusji natrafić można na opinie o roli lidera Polski 2050 jako ukrytego sojusznika Prawa i Sprawiedliwości, a co bardziej fanatyczni ateści do dziś nie wybaczyli mu wieloletniej aktywności w roli koncesjonowanego publicysty katolickiego mainstreamowych mediów.

Nowa gwiazda polskiej polityki szybko jednak przestała być porównywana z Pawłem Kukizem, coraz więcej było natomiast skojarzeń z Januszem Palikotem (z którym zresztą Hołownia współpracował w czasach tygodnika „Ozon”, w latach 2005–2006) i Ryszardem Petru. Również dlatego, że choć w deklaracjach odwoływał się często do złagodzenia ostrych podziałów w polskiej polityce, swoją polityczną ofertę kierował tylko do jednej strony sporu.

W efekcie, gdy tylko Platforma Obywatelska rozwiązała swoje problemy z przywództwem, zastępując fatalnego Borysa Budkę mocniejszym i wciąż mającym swoich sympatyków Donaldem Tuskiem, poparcie dla Polski 2050 stop-



Pierwszym kongresem partii Szymona Hołowni nie zainteresowały się w szerszym wymiarze ani TVP, ani nawet TVN

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

niało szybko i spektakularnie, a niedawna druga siła polskiej polityki zbliża się do progu wyborczego. Przeprowadzony pod koniec sierpnia sondaż pracowni Social Changes pokazuje, że to Tuska, nie Hołownię, wyborcy widzą najczęściej w roli lidera opozycji i, co dla tego drugiego najbardziej bolesne, dotyczy to również niemal 40 proc. sympatyków jego ugrupowania.

Zamiast Michelle Obamy Jaśmina Wtórna

Czy kongres ugrupowania ma szansę to jeszcze zmieni? Nie. Jak już wspominałem, głównym wydarzeniem imprezy miał być udział gościa specjalnego. Onet informował swoich czytelników, że tropy wiodą do Stanów Zjednoczonych, i sugerował, że Hołownię swoją obecnością zaszczyli Michelle Obama. Czy Polacy daliby się ogawierać takiej marketinowej kreacji, czy uznaliby to za grę na kompleksach, już się nie dowiemy. Żony byłego prezydenta nie było, a zapowiadana sensacja okazała się... Jaśmina, „pierwsza w Polsce aplikacja polityczna”. Jak się szybko okazało, niedziałająca. I skopiowana.

„Jaśmina, apka polityczna Szymona Hołowni, to po prostu obradowana polska apka Meeting Application. Odniesienia widać w wielu miejscach” – pisze portal Niebezpiecznik. Jest to sym-

boliczne dla całego projektu Hołowni, który sam jest przecież inaczej nazwaną Platformą, Ruchem Palikota i Nowoczesną.

„Szymon, do cholery! Miliony ludzi Ci uwierzyło, że »inna polityka jest możliwa«. Wyssałeś wyborców od PO i zmobilizowałeś część tych zniechęconych. Oszukałeś wszystkich, bo do zaproponowania nie masz kompletnie nic poza hasłami i marketingiem. Walka o Polskę to profesja, a nie show!” – pisze do Hołowni na Twitterze LegalDarkBlond, gdy ten zachwyca się aplikacją. Jest ona wtórna na poziomie programistycznym, lecz i marketingowym, kojarzy się bowiem z zapomnianą już akcją Ryszarda Petru. W swoim czasie lider Nowoczesnej przedstawił bowiem Enkę, wirtualną maskotkę. Litera N, obuta w sportowe adidasy i odziana w taką czapkę, mówiła do nas z obrazka: „No more PiS, plizzzz”, a lider partii przedstawiał ją jako nowego członka rodziny. Ten infantylny pomysł został skrytykowany nawet przez portal Na Temat, dla którego była to „archeologia internetu” i „najgorsza rzecz, jaką dziś zobaczycie”. Jaśminę z Enką łączy bardzo, bardzo wiele.

Festiwal na obietnice, która odleci wyżej

Hołownia powtarza drogę Palikota i Petru w ekspresy-

wym tempie, ominie więc zapewne etap weryfikacji parlamentarnej – do kolejnych wyborów jego ruch może zwyczajnie nie dotrzeć. Kongresem bez Obamy nie zainteresowały się w szerszym wymiarze ani TVP, ani nawet TVN. Hołownia na swoim Twitterze o kongresie napisał bardzo mało i prócz gorącego powitania Enki... – przepraszam – Jaśminy w ogóle nie korzystał z tej drogi, by dotrzeć do sympatyków z przekazem imprezy. Z kilku poruszonych na niej wątków Szymon Hołownia wspominał tylko o jednym pomysle.

– Obiecuję, że zrobimy wszyscy, aby w Polsce do 2030 r. zniknęły domy dziecka. Polska powinna i może być krajem bez domów dziecka. Zmienimy system pomocy dzieciom bez mamy i taty tak, żeby każde dziecko znalazło swój dom i swoją rodzinę” – mówił Hołownia na kongresie. Jeden z wielu autorskich pomysłów ruchu nie budzi entuzjazmu wśród komentujących, trudno znaleźć dla niego głosy poparcia.

Część odbiorców zwraca uwagę na praktyczny wymiar zagadnienia, wyrzucając Hołowni oderwanie od rzeczywistości i nieznajomość problemu. „Założę się, że wiecie, jak to zrobić. Powiedz, Szymonie, co zamierzacie zrobić z dziećmi, które

są w domach dziecka, z tymi dziećmi, które są chore, kalekie, upośledzone? Z tymi, których nikt nie chce adoptować?” – pyta lidera ruchu użytkowniczką Kornelią, a zadane przez nią (i wielu innych internautów) pytanie zawisa gdzieś w próżni.

Inna grupa to zawiedzeni sympatycy. „Przyznam, że poważnie myślałem, że może coś z tego będzie, a tu widzę zaczyna się festiwal na obietnice, która odleci wyżej...” – pisze Kuchorz, a kilka tweetów dalej Lucjusz Nonkformista deklaruje: „Dla ciebie i o ciebie spierałem się z przyjaciółmi, zaufałem, uwierzyłem i teraz czuję się wystrychnięty na dudka... Mojego głosu na pewno nie dostaniesz!!!”.

Mało budujące reakcje na pierwszy kongres nowej partii politycznej. Takie głosy pojawiają się w dziesiątkach, setkach komentarzy. Widać więc, że i tu Hołownia rozmija się z oczekiwaniami, a przecież miał się do nich odwoływać bardziej niż ktokolwiek na scenie politycznej.

Konserwator patologii III RP

Prócz domów dziecka Hołownia chce likwidować również Trybunał Konstytucyjny. Jest to idea usankcjonowania anarchicznych pomysłów części środowisk prawniczych i TSUE, by kontrolę konstytucyjności przenieść na poziom zwykłych orzeczeń sądowych, a Trybunałem uczynić każdy sąd i każdego sędziego – z jego poglądami, uprzedzeniami, manifestacjami politycznymi. Jest to więc przyznanie nadzwyczajnej kaście nowego, potężnego przywileju, który de facto na zawsze postawiłby ją ponad wszelkim prawem, niszcząc przy tym i tak już głównie iluzoryczną równowagę poszczególnych ośrodków władzy. To pomysł szkodliwy i konserwujący patologię III RP. Choć w poniedziałek Hołownia napisał, że jego partia pokazała, że jest gotowa do przejęcia odpowiedzialności za Polskę, to nie ma już na to zbyt wielkiej szansy.



Nick Hornby

(ur. 1957 r.) angielski powieściopisarz i eseista, autor „Futbolowej gorączki” („Fever Pitch”)

\\ Życie kibica to nie zastępuje przyjemność mimo pozorów (...). Nasza radość to nie rozwodniona radość drużyny, chociaż to zawodnicy zdobywają bramki (...). Radość odczuwana przez nas przy takich okazjach nie wiąże się z celebrowaniem czyjegoś powodzenia, lecz ze świętowaniem własnego triumfu. \\

PUBL...

15

PIŁKA NOŻNA \ Messi, Ronaldo, Ramos i prawie Mbappé – cóż to było za okienko transferowe!

Futbolowy szal zakupowy

Za nami najbardziej ekscytujące okienko transferowe w XXI w. Nagromadzenie największych gwiazd futbolu zmieniających kluby, zażarte negocjacje toczone do ostatnich chwil i nieoczekiwane zakupy były wizytówką lipca i sierpnia. Drużyny zmienili m.in. Cristiano Ronaldo, Leo Messi, Sergio Ramos i Antoine Griezmann.



Grzegorz Wszółek

Nikt nie przypuszczał, że w pandemii, wywracającej do góry nogami także rynek futbolu, będziemy świadkami takiej rewolucji. Tak, to słowo najbardziej oddaje opis szczególnie sierpniowych transakcji.

Wszystko zaczęło się od Ramosa

Jako pierwszy trzęsienie ziemi zapoczątkował Sergio Ramos – jeden z najlepszych obrońców w historii i wieloletni kapitan Realu Madryt tak długo zwlekał z przedłużeniem kontraktu, że gdy w czerwcu zmienił zdanie, było już za późno. Florentino Pérez, prezes Realu Madryt, chciał udowodnić swojemu ulubieńcowi, że nie ma dla niego świętych krów – nikt, nawet Ramos, nie jest ważniejszy od interesu klubu. Ostatecznie hiszpański defensor trafił do Paryża. Wydawało się, że transfer ten nie będzie miał sobie równych. Ramos poza Realem to wystarczający wstrząs dla większości kibiców na świecie.

W sierpniu zadłużenie FC Barcelony okazało się tak duże, że nie stać jej było na przedłużenie kontraktu z Leo Messim. Przez wielu uznawany za najlepszego gracza na świecie Argentyńczyk został de facto wepchnięty w objęcia szejków z PSG. Katarski emir z radością zaproponował mu minimum 35 mln euro rocznie i dodatkowe bonusy za osiągnięcia, byle tylko przystał na propozycję gry w Paryżu. 8 sierpnia Messi nie umiał powstrzymać łez na pożegnalnej konferencji w Barcelonie, a już kilka dni później tonął w objęciach kibiców i kolegów z nowej drużyny. Wicemistrz Francji ma jasny cel: powrót na tron w ligowych rozgrywkach i wygranie Ligi Mistrzów, co stanowiłoby ukoronowanie panowania emira Kataru w PSG. Dodatkowym bodźcem jest przyszłoroczny mundial, a Messi, Neymar i Kylian Mbappé – tercet napastników z Paryża – zagrają na katarskich boiskach.



PSG zaproponowało Leo Messiemu minimum 35 mln euro rocznie i dodatkowe bonusy za osiągnięcia

| fot. Philippe LECOEUR/imago sport/Forum

Messi i tercet marzeń

Widok Messiego w koszulce PSG jest trudny do przełknięcia nie tylko dla kibiców Barcelony. Po pierwsze dlatego, że jest on ikoną Katalonii, a po wtóre dlatego, że zakontraktowanie Argentyńczyka zmienia kompletnie układ sił w Europie. Żaden klub nie ma lepszego składu od paryżan, Mauricio Pochettino może go swobodnie zmieniać, dysponując potężną pierwszą jedenastką i zastępcami. PSG zatrudniło też Georgina Wijnalduma (pomocnik) z Liverpoolu, przebojowego Achrafa Hakimiego (obrońca) z Interu i najlepszego bramkarza niedawno rozgrywanego Euro – Gianluigiego Donnarummę. Dodajmy do tego pomocników Marco Verrattiego, Angeli di Marię i napastnika Mauro Icardiego, a otrzymamy ekskluzywny skład, który jest skazany na sukcesy.

Na drodze do podboju rynku transferowego PSG poszło – mówiąc wprost – po bandzie. Szejka nie obchodziło Finansowe Fair Play, czyli wymogi UEFA dotyczące przejrzystości finansowania klubów. Francuska prasa podawała, że aby pomieścić w składzie Messiego z zarobkami rzędu 35 mln euro rocznie, emir Kataru musi

zdołać co najmniej 180 mln euro z tytułu wyprzedaży zawodników. PSG zarobiło na rynku zaledwie 9 mln i zatrzymało jeszcze na rok Kyliana Mbappégo. Włos im z głowy jednak nie spadnie, bo w futbolu są równi i równiejsi. Katar jest gospodarzem mundialu, emir wpływowym dawcą gotówki, więc nawet jeśli wpłyną skargi na PSG, to czeka ich podobny los co Manchester City. Angielskiemu klubowi UEFA zarzuciła kilka lat temu nieścisłości w budżecie za lata 2012–2016, groziło mu nawet wykluczenie z Ligi Mistrzów na kilka sezonów. Jaki był efekt? Kara 10 mln euro i tyle. Organizatorzy rozgrywek nie mogli sobie pozwolić na straty oglądalności z powodu absencji gwiazd, przyciągających fanów na stadiony i przed telewizory. Na to samo liczą w przypadku kłopotów Katarczycy, wszak trudno sobie wyobrazić Ligę Mistrzów bez tylu gwiazd.

Wojna o Mbappégo

PSG w dodatku zdecydowało się na konfrontację z Realem – w ostatnich godzinach okienka transferowego mieliśmy do czynienia z prawdziwym rollercoastem. Marzeniem Mbappégo od dziecka była gra w Re-

alu, najlepiej obok idola Cristiano Ronaldo. Gdy stało się to niemożliwe, 22-latek zapragnął stać się liderem, wokół którego budowana będzie drużyna. Mbappé jest długo wyczekiwanym nowym Ronaldo w Madrycie, ale problemem są aspiracje szejka PSG.

Real pod koniec sierpnia zdecydował się na pokerowy ruch: złożył oficjalną ofertę w wysokości 160 mln euro plus 10 mln euro jako zmienne. Ostatecznie 31 sierpnia tuż przed północą kwota wzrosła aż do 220 mln euro. Transfer został zablokowany z powodu wymownego milczenia emira Kataru. Włodarze PSG nie odpowiedzieli ani „tak”, ani „nie”. Najwyraźniej liczą na przekupienie Mbappégo, który już w styczniu stanie się wolnym piłkarzem, bo w czerwcu 2022 r. wygasa jego kontrakt z paryskim klubem. Mistrz świata będzie mógł negocjować z każdym, więc Real – który prosił PSG o transfer już w tym oknie – otrzyma szansę sprowadzenia go za darmo. Czy emir na to pozwoli, skoro wydał swego czasu 180 mln euro, by kupić tego piłkarza z Monaco? Piłkarz miał ustnie zagwarantowany transfer do Kró-

lewskich w przypadku wygasającego kontraktu. Warunkiem było, by nie odszedł za darmo.

PSG skomplikowało karierę napastnika, jednak ten podchodzi do tego ze spokojem. Wie, że bunt jest niewskazany, bo skończyłyby się odesłaniem na trybuny i zaognieniem relacji z katarskim szejkiem. Finalnie Mbappé postrzela w towarzystwie Messiego i Neymara, a potem będzie liderem odnowionego Realu – tak przynajmniej wygląda plan madryckiego klubu. Francuz już pięciokrotnie odmawiał przedłużenia kontraktu z szejkiem. Ostatnia propozycja opiewała na ponad 45 mln euro za sezon, co uczyniłoby go najbogatszym zawodnikiem na świecie w wieku 22 lat! Zamieszanie wokół Mbappégo przebiega nawet dramatyczne pożegnanie Messiego z Barceloną i... przenosiny Cristiano Ronaldo.

Pokiereszowana Barcelona

Portugalczyk jest ostatnim wielkim, który zdecydował się zmienić klubowe barwy. CR7 miał dość gry w Juventusie Turyn, który co sezon nie spełniał oczekiwań. I choć Cristiano strzelał jak z armaty – w ostatnim sezonie zdobył aż 31 goli w lidze włoskiej – to gra Starej Damy opierała się głównie na nim. Klub nie przepłacił za trzy sezony usług Ronaldo, ale nie zdobył najcenniejszego trofeum. Juventus znacząco się osłabił, a wzmocnił Manchester United. Z Ronaldo w składzie i Raphaëlem Varane'em z Realu Madryt Czerwone Diabły śmiało powinny włączyć się do walki o mistrzowski tytuł w Anglii. CR7 wraca do miejsca, w którym zdobył pierwsze europejskie puchary, tytuł najlepszego piłkarza świata i status giganta.

Najbardziej pokiereszowana w letnim okienku transferowym została natomiast FC Barcelona. Odejście Messiego, oddanie z powrotem do Madrytu za połowę zapłaconej kwoty Griezmannu, utrata utalentowanego wychowanka Ilaixa Moriby na rzecz niemieckiego Lipska – to wszystko sprawia, że Barca traci status mocarza na arenie międzynarodowej, a jej kibiców czekają najpewniej suche lata.

Jak widać, mimo pandemii transferowe lato było istnym szaleństwem. Co czeka nas na rynku transferowym w 2022 r.? Erling Haaland, Robert Lewandowski, Paul Pogba – to kolejne gwiazdy, o które stoczy się bitwa gigantów.

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



RUBINOWE TRZEWIKI DOROTKI \ To projekt jubilera Harry'ego Winstona inspirowany magicznymi czerwonymi butami Dorotki, bohaterki „Czarnoksiężnika z krainy Oz”. Istnieje jeden egzemplarz, inkrustowany rubinami i brylantami (na te filmowe naszyto 2300 czerwonych cekinów) wyceniony jest na 3 mln dol.

Marzena Szpakowska

W 1991 r. w Alpach znaleziono zamrożone ludzkie ciało. Szczątki odkryto na wysokości 3210 m n.p.m. dwoje niemieckich turystów. Początkowo uznano, że są to zwłoki zmarłego tragicznie nieznanego turysty, prawdopodobnie włoskiego. Kiedy w Innsbrucku dzięki dokładnym badaniom, m.in. metodą węgla C14, udało się ustalić, że człowiek ten zmarł ok. 3300 lat p.n.e., Ötzi – bo tak nazwano nieznanego człowieka lodu – stał się sensacją archeologiczną na skalę światową. Dzięki niskim temperaturom jego ciało i znalezione przy nim przedmioty świetnie się zachowały i pozwoliły lepiej poznać życie mieszkańców Alp sprzed tysiącleci. Wśród rzeczy człowieka lodu uwagę zwracają buty – wykonane ze skóry (jeleniej – wierzch i niedźwiedziej – podeszwy) oraz plecionki ze skórzanych pasków, ocieplone dodatkowo warstwą siana. Wówczas wydawało się, że właśnie odkryto najstarsze buty świata. Ale niedawno straciły one to zaszczytne miano – w 2017 r. w grobowcu w Armenii odkryto buty, które tą samą metodą C14 wydatowano na lata 3377–3627 p.n.e.

Marsz przez historię

Nasze stopy wymagają dobrej ochrony. Muszą nas „nosić” całe życie, a są narażone na różnego rodzaju kontuzje i urazy. Nasi praprzodkowie byli ludźmi praktycznymi i pomysłowymi, znaleźli szybko sposób, aby swoje stopy zabezpieczyć. Używali do tego różnych materiałów – myśliwi skór, rolnicy słomy, łyka, drewna. Pewne formy tych pierwszych butów zachowały się do dziś w wielu tradycyjnych rodzajach obuwia – np. mokasyny Indian amerykańskich, obuwie Inuitów, holenderskie drewniane saboty, tzw. klompen z wierzbowego drewna, czy baskijskie espadrille plecione z trawy o nazwie ostnica.

Buty rozwijały się niezależnie w różnych częściach świata. Ich kształt i rodzaj wykorzystanego do ich wykonania materiału wynikały z lokalnych możliwości. Istotne jest to, że wszystkie podstawowe rodzaje obuwia, które nosimy do dziś – pantofel (półbut), trzewik (but) i sandał – znane są od tysiącleci. Ukształtowały się one ostatecznie w czasach pierwszych wielkich cywilizacji w Egipcie i Mezopo-

DZIEJE CYWILIZACJI \ Na nogi – sandały, mokasyny, trzewiki, szpilki i wiele, wiele innych

To takie buty...

Historie rzeczy codziennych bywają niezwykle. Pewnie dlatego, że opowiadają o przedmiotach tak zwyczajnych i pospolitych, że przestajemy je zauważać – butelka, garnek, łyżka, buty... O, właśnie buty... Dziś trudno wyobrazić sobie życie bez nich.



W starożytnym Rzymie popularne były buty zwane calcei – było to skórzane obuwie, wysokie, zamknięte od tyłu, z przodu natomiast sznurowane, cesarze, wodzowie i konsulowie nosili calcei czerwone, senatorowie czarne | fot. Wikipedia/d

tamii. Pierwsze narzędzia szewskie, kamienne szydła i igły, zostały znalezione w grobowcach z epoki neolitu (ok. 7000 lat p.n.e. do ok. 2 tys. lat p.n.e.). W krajach klimatu ciepłego bardzo długo używano obuwia będącego właściwie tylko podeszwą ze skóry lub plecionki, którą przymocowywano do stopy za pomocą rzemieni lub łyka. Tak było np. w Egipcie, gdzie do tworzenia obuwia wykorzystywano przede wszystkim łodygi papirusu i liście palmowe. Rośliny moczo i suszono, żeby uzyskać włókno, które najpierw wybielano, a później farbowano na kolory żółty i czerwony. Znalezione w starożytnym egipskim Panopolis (dzisiejsze Achmim) pozwoliły ustalić, że już w tych odległych czasach buty było formowane osobno dla każdej ze stóp, chociaż w czasach nam bliższych różnie z tym bywało. Inaczej było w przypadku ówczesnych męskich pantofli pełniących funkcję ozdobną. Sandały kobiece miały natomiast wydłużony kształt podeszwy i były ozdobione specjalnie plecionymi, kolorowymi rzemykami. Kolejna wielka cywilizacja, grecka, może się pochwalić wysokiej jakości techniką wykonania obuwia. W V w. p.n.e. do produkcji bardzo popularnych zarówno w metropolii, jak i w koloniach sandałów – zamiast jednej prostej skó-

rzanej pętli stosowano ażurową wycinankę ze skóry. W takich sandałach przedstawiano np. Hermesa, będącego posłańcem bogów. Także Grecy jako pierwsi zaczęli używać w czasie polowań lub podróży butów sięgających do kolan przewiązanych w kostce rzemieniem. W epoce helleńskiej najprostsze i – co za tym idzie – najtańsze buty nosili chłopcy. Były one formowane na mokro z wyprawionej skóry zwierzęcej, proporcjonalnie do kształtu i wielkości stopy. W starożytnym Rzymie popularne były buty zwane calcei – było to skórzane obuwie, wysokie, zamknięte od tyłu, z przodu natomiast sznurowane, cesarze, wodzowie i konsulowie nosili calcei czerwone, senatorowie czarne. Buty te z przodu było dodatkowo ozdobione klamrą ze srebra w kształcie półksiężyca. Sandały w cesarstwie rzymskim były rodzajem obuwia domowego, a wyjście w nich na ulice świadczyło o braku kultury.

Z kolei z greckich kolonii na wschodzie, głównie nad Morzem Czarnym, przybyły do Europy buty z długim, podwiniętym do góry noskiem. Używali ich także Mongołowie najeżdżający tereny środkowo-wschodniej Europy oraz arabscy wodzowie i bogacze. Często były malowane w kolorowe wzory, a ich podwinięte noski

ozdabiano pomponami. Na naszym kontynencie szczególną popularność zdobyły w epoce średniowiecza, kiedy pojawiły się buty określane jako poullaine. Spiczaste noski skórzanych ciżm były tak ekstremalnie długie, że często utrudniały chodzenie, a w niektórych przypadkach bywały mocowane do krótkiej cholewki buta lub bezpośrednio do kostki nogi cienkimi łańcuszkami. Długość tego rodzaju obuwia ujęto nawet w ramy prawne – był to chyba pierwszy przypadek, gdy określono w ten sposób, co kto może nosić! Długość szpica dla ludzi z gminu wynosiła ok. 15 cm, dla panów ok. 30 cm, szlachty ok. 60 cm. Ponieważ jednak uznano, że noszenie poullaine stanowi zagrożenie życia, w końcu wprowadzono zakaz ich używania. Pomimo to buty z bardzo wydłużonymi szpicami było popularne aż do XV w.

Jakie, dla kogo i za ile?

Zupełnie inaczej wyglądały buty w krajach Dalekiego Wschodu. W Chinach i Japonii sandały były i są popularne do dziś, ale ciekawostką jest to, że Japończycy noszą je prawie wyłącznie w domu. W czasach starożytnych na zewnątrz używano koturnów z malowanego drewna, które nie tylko chroniły stopy przed urazami, lecz także przed błotem czy śniegiem. W tym odległym zakątku

świata także istniały ściśle określone zasady, jakie buty dla kogo. I tak np. Japończycy poprzez tworzenie różnych sandałów dla różnych warstw społecznych określali w ten sposób status społeczny.

W czasach renesansu niewątpliwie to Włosi specjalizowali się w butach. W XV w. wprowadzili modę na lekkie, wygodne obuwie. Najpopularniejsze były calze solate, czyli nogawice z sukna sięgające kolan. Podszewano je od spodu grubą skórą. Sprawdzały się doskonale jako obuwie domowe. Używano ich także jako butów wyjściowych, wtedy nakładano na nie specjalne drewniane pianelle. Dodam, że od końca XIV w. ich wysokość była regulowana prawem, a były popularne we Włoszech aż do XIX w.

Ciekawostką jest zapewne to, że w średniowieczu dużymi ośrodkami produkcji butów, szczególnie o wydłużonych i szpiczastych noskach, były polskie miasta Opole i Gdańsk.

Szpilki – kwintesencja kobiecości

Buty na obcasie, których dzisiaj używamy, powstały stosunkowo niedawno, a szpilki jako takie mają niewiele ponad 100 lat. Od początku istnienia obuwia musiało być przede wszystkim wygodne oraz zapewniać ochronę stopy i pewnie dlatego miały płaskie podeszwy. Zaczęło się to zmieniać w XVI w. Paradoksalnie buty na obcasie powstały nie dla optycznego wydłużenia nóg (kobiety ich wówczas nie pokazywały wcale) ani dla dodania sobie wzrostu. Buty na obcasie powstały dla mężczyzn i miały służyć ułatwieniu utrzymania nóg w strzemionach podczas jazdy konnej. Kto choć raz jej próbował, wie, że nie jest to proste, a obcasy w butach znacznie ułatwiają sprawę. Buty na obcasie dla pań spopularyzowały natomiast dwie największe modnisie swoich czasów – Katarzyna Medycejska i Elżbieta I. Ta pierwsza zamówiła je na własny ślub, ponieważ była bardzo niska, a ta druga lubiła „mieć oko” na to, co dzieje się w jej pałacu. Ale na prawdziwy rozkwit damskich butów na obcasie trzeba było poczekać aż do XX w., kiedy Włosi w latach 20. zaczęli produkować coraz węższe obcasy. Same szpilki jako takie wymyślił nie kreator mody, lecz... fizyk Olbrecht Kliczka. I jak powiedziała kiedyś Marylin Monroe, wszystkie kobiety wiele mu zawdzięczają.

FILM BRACI SYKÓW

WYSZYŃSKI

ZEMSTA CZY PRZEBACZENIE



MECENASEM FILMU JEST
**POLSKIE GÓRNICTWO NAFTOWE
I GAZOWNICTWO**

Premiera 17 września 2021 r.



fot. mat. pras./d

„KRZYŻ WESTERPLATTE” \ Dokument fabularyzowany w reżyserii Sławomira Koehlera przedstawia burzliwe dzieje krzyża z Westerplatte. W filmie wykorzystano bogate materiały archiwalne.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1035) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:45 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (374) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:35 Ranczo (51) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (375) - serial	09:30 W punkt	08:40 Świadkowie
	09:40 Komisarz Alex (150) - serial	11:25 Rodzinka.pl (132) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (211) - serial	09:50 Telezakupy	09:10 Papież Polak do rodaków
	10:35 Ojciec Mateusz (284) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2466) - serial	11:45 Ukryta prawda (1285) - serial	10:40 Dlaczego ja? (538) - serial	10:05 Dziennikarski poker	10:00 Informacje dnia
	11:25 Remiza (1) - serial	12:25 Koło fortuny - telet.	12:50 Tajemnice miłości (4) - serial	11:40 Gliniarze (59) - serial	10:20 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	12:00 Wiadomości	13:15 Kozacka miłość (176) - serial	13:55 Ukryta prawda (1036) - serial	12:50 Wydarzenia	10:35 Codziennie ***** burza	10:45 Nie przelewaj
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	14:55 Szpital (833) - serial	13:25 Interwencja	10:45 Mówi się...	11:05 Jezus. Królestwo bez granic
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (317) - serial	16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (1038) - serial	11:30 Telezakupy	11:40 Ma się rozumieć
	12:35 Magazyn rolniczy	15:10 Górcy ratownicy (69) - serial	17:00 Tajemnice miłości (5) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1084) - serial	11:45 Polska na dzień dobry	11:50 Słowo życia
12:50 BBC w Jedyńce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1286) - serial	15:50 Wydarzenia	13:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański	
14:00 Elif (1043) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	13:15 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	17:15 Promyk nadziei (104) - serial	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (580) - serial	13:45 Wolne głosy - zagranica	12:20 Mojżesz - 10 przykazań	
15:10 Pogoda	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (589) - serial	14:00 Telezakupy	13:15 Spacer po misji w Gahunga	
15:15 Alarm!	18:20 Va banque - teleturniej	19:55 Uwaga!	„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami.	14:15 Starcie cywilizacji	13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Kozacka miłość (177) - serial	20:15 Na Wspólnej (3284) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	14:45 Telezakupy	14:30 Cudowne przejście przez Morze Czerwone	
16:05 Przysięga (472) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2466) - serial	21:30 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show	21:00 Słub od pierwszego wejrzenia - reality show	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:30 Cudowne przejście przez Morze Czerwone	
17:00 Teleexpress	20:10 Barwy szczęścia (2467) - serial	22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show	22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show	15:30 Republika po południu	15:30 Syria: Klasztor Mar Musa	
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	23:30 Superwizjer	23:30 Superwizjer	17:15 Wolne głosy	15:50 Ma się rozumieć	
17:55 Klan (3836) - serial	20:55 M jak miłość (1596) - serial	00:30 Chyłka - Inwigilacja (1) - serial	00:30 Chyłka - Inwigilacja (1) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	16:00 Informacje dnia	
18:20 Remiza (2) - serial	21:55 Wojenne dziewczyny (26) - serial	01:30 W garniturach (4) - serial	01:30 W garniturach (4) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	16:10 Jestem mamą	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:50 Wojenne dziewczyny 3 (27) - serial	Mike Ross jest bystry i inteligentny oraz ma fotograficzną pamięć. Jego błyskotliwość i przenikliwy umysł robią duże wrażenie na Specterze, prawniku, który postanawia mu zaufać i zatrudnić go jako swoją prawą rękę.	Mike Ross jest bystry i inteligentny oraz ma fotograficzną pamięć. Jego błyskotliwość i przenikliwy umysł robią duże wrażenie na Specterze, prawniku, który postanawia mu zaufać i zatrudnić go jako swoją prawą rękę.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:30 Fryderyk Chopin i jego muzyka	
19:25 Sport	23:50 Ludzkie historie: In Touch - film dokumentalny, Islandia/Polska 2019			18:55 Sport w Republice	17:10 Prosto o gospodarce	
19:30 Wiadomości	01:05 Karbala - dramat wojenny, Polska 2015, wyk. Bartłomiej Topa, Antoni Królikowski			19:00 Dziennikarski poker	17:30 Rajd Katyński	
20:05 Pogoda				19:30 Codziennie ***** burza	17:55 Poczet wielkich Polaków	
20:10 Alarm!				19:45 Wolne głosy	18:00 Anioł Pański	
20:30 Leśniczówka (410) - serial				20:00 W punkt	18:05 Informacje dnia	
21:00 Krzyż Westerplatte - film dok., Polska 2021				20:35 Mówi się...	18:15 Rozmowy niedokoń.	
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów				21:25 Agro info	19:30 Poznajemy Polskę	
23:05 Ocaleni - reality show				21:30 Konferencja prasowa	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
00:00 Magazyn śledczy Anity Gargas				22:00 Codziennie ***** burza	20:00 Informacje dnia	
00:35 Taksówkarz - dramat kryminalny, USA 1976				22:10 Ekonomia raport - flash	20:20 Różaniec	
02:35 Strażacy (1) - serial				22:25 Ekonomia raport	21:00 Apel Jasnogórski	
				22:50 Suma dnia	21:20 Informacje dnia	
				23:15 Poland Daily	21:40 Polski punkt widzenia	
				00:10 Dzisiaj - serwis inform.	22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
				00:30 Sport w Republice	23:00 Śmiały duchem. Abraham Joshua Heschel	
				00:35 Prognoza pogody	00:00 Słowo życia	
				00:45 Codziennie ***** burza		

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Czy ambasador
w Kijowie o tym
wiedział?

W numerze 35/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Były senator PO i śledztwo z wieloma wątkami”. Tomasz Misiak, były senator Platformy Obywatelskiej, zasiada w radzie nadzorczej spółki, która należy do konsorcjum – zwycięzcy przetargu polskiej ambasady w Kijowie na obsługę wydawania wiz na Ukrainie. Tymczasem w Szczecinie toczy się śledztwo „w sprawie”, w którym pojawia się postać Misiaka. Obejmuje zarówno polityczną przeszłość, jak i zawiadomienie żony dawnego polityka. Kobieta oskarża męża m.in. o „doprowadzenie przemocą do obcowania płciowego”. Tomasz Misiak zaprzecza wszelkim zarzutom.



40 \ Prawie tyle lat był w śpiącej francuski piłkarz Jean-Pierre Adams. Był reprezentant Trójkolorowych zmarł wczoraj w wieku 72 lat. W drużynie narodowej rozegrał 22 spotkania. Zapał w śpiączkę w wyniku błędów anestezjologa, który źle dobrał dawkę środka znieczulającego, co spowodowało uszkodzenie mózgu.

KATAR 2022 \ Skandal w Sao Paulo podczas meczu eliminacji mistrzostw świata Brazylia–Argentyna

Sanepid ganiał piłkarzy po boisku

Totalna kompromitacja brazylijskich służb sanitarnych. Anvisa, czyli tamtejszy sanepid, podczas meczu eliminacji mistrzostw świata Brazylia–Argentyna próbowała aresztować w asyście policji czterech piłkarzy zespołu gości, którzy mieli złamać przepisy sanitarne i nie odbyć kwarantanny po podróży z Wielkiej Brytanii.

Artur Szczepaniak

W Sao Paulo miały rywalizować najlepsze zespoły południowoamerykańskiej konfederacji (CONMEBOL). Brazylia z kompletem 21 pkt prowadzi w tabeli, a za nią plasuje się Argentyna z 15 pkt. Niestety wkrótce po rozpoczęciu klasyk został przerwany przez przedstawicieli Narodowej Agencji Nadzoru Sanitarnego (Anvisa). Asystowała im policja.

Powodem decyzji pracowników Anvisy było niedostosowanie się Argentyńczyków do wcześniejszej decyzji władz sanitarnych o odizolowaniu od reszty ekipy czterech piłkarzy Albicelestes, którzy na co dzień występują w lidze angielskiej. Jak przekazano, zgodnie z przepisami wszystkie osoby, które w ciągu ostatnich 14 dni przebywały na terenie Wielkiej Brytanii, po przybyciu do Brazylii muszą się poddać 14-dniowej kwarantannie.

Przepisem tym objęci zostali Emiliano Buendía i Emiliano Martínez z Aston Villi oraz Giovanni Lo Celso i Cristian Romero z Tottenhamu Hotspur. Trzech z nich – z wyjątkiem Buendii – pojawiło się w podstawowym składzie Argentyny. Według Anvisy przy wjeździe do Brazylii zataili oni w formularzu zgłoszeniowym fakt przebywania w ciągu ostatnich dwóch tygodni w Wielkiej Brytanii. Policja i Anvisa próbowały zatrzymać piłkarzy na boisku, ale obronili



Argentyńscy piłkarze nie dopuścili, żeby policja aresztowała i deportowała ich kolegów | fot. AP Photo/Andre Penner/PAP

ich koledzy z drużyny. Później Argentyńczycy zamknęli się w swojej szatni aż do opuszczenia stadionu.

Arbitrzy wraz z przedstawicielami południowoamerykańskiej konfederacji negocjowali ze służbami sanitarnymi ws. rozwiązania istniejącej sytuacji. Po godzinie opublikowano oświadczenie, z którego wynikało, że mecz nie zostanie wznowiony, a na podstawie raportu sędziego Komisji Dyscyplinarnej FIFA zdecyduje o dalszych krokach.

Zaraz po opuszczeniu stadionu, w niedzielę o godz. 21.30, reprezentacja Argentyny odleciała do Buenos Aires, gdzie przyby-

ła krótko po północy. Z kolei Brazylijczycy dla zgromadzonych na stadionie kibiców przeprowadzili... otwarty trening.

CONMEBOL po meczu wydał oświadczenie. „Decyzją sędziego organizowany przez FIFA mecz Brazylia–Argentyna w ramach eliminacji do mistrzostw świata zostaje zawieszony. Sędzia i komisarz meczu przedstawiają Komitetowi Dyscyplinarnemu FIFA raport, który zdeterminuje kolejne kroki. Procedury te ściśle odnoszą się do obowiązujących przepisów. Kwalifikacje do mistrzostw świata to rozgrywki FIFA. Wszelkie decyzje dotyczące jej organi-

zacji i rozwoju należą wyłącznie do kompetencji tej instytucji” – czytamy.

Walkower dla Argentyny jest bardzo prawdopodobny, bo ich federacja AFA ma dokumenty, w których Anvisa zezwala na grę w meczu wszystkich piłkarzy ich reprezentacji. Podpisano je w sobotni wieczór, dobie przed szopką na stadionie w Sao Paulo. Argentyńczycy wyraźnie zaznaczyli kraje, w których ostatnio przebywali ich piłkarze, w tym Wielką Brytanię. Wtedy także wysłannicy CONMEBOL i AFA skontaktowali się z agencją Anvisa w celu potwierdzenia korytarza zdrowotnego dla wszystkich

zawodników, w tym czterech graczy występujących w Premier League.

Następnego dnia szef agencji uznał jednak, że czterech Argentyńczyków należy natychmiast deportować z Brazylii. Decyzję tę podjął gubernator stanu Sao Paulo João Doria, który – jak się okazuje – ma wystartować w wyborach prezydenckich w Brazylii przeciwko rządzącemu obecnie Jairowi Bolsonaro. Najprawdopodobniej liczył on, że atak na odwiecznych rywali przyniesie mu kraju dodatkową popularność. Może się jednak przeliczyć, jeśli FIFA ukarze za to Brazylię walkowerem.

Uciekali przed zamachem stanu

KATAR 2022 \ Z powodu napiętej sytuacji w Gwinei nie odbył się poniedziałkowy mecz piłkarskiej reprezentacji tego kraju z Marokiem w eliminacjach mistrzostw świata 2022. W Gwinei doszło bowiem do zamachu stanu.

Spotkanie miało zostać rozegrane w Konakry. Na razie nie jest znany nowy termin. Zagraniczne agencje prasowe przekazały, że zespół Maroka bezpiecznie opuścił stolicę Gwinei, mimo że granice tego kraju zostały zamknięte. Piłkarze otrzymali jednak pozwolenie na wyjazd. – Jesteśmy w hotelu, w pobliżu słychać strzały – przekazy-

wał wcześniej dziennikarzom „L'Equipe” trener Maroka Vahid Halilhodžić.

Jak informuje agencja AFP, oficerowie wojsk specjalnych, którzy mieli dokonać zamachu stanu, oświadczyli, że 83-letni prezydent Alpha Condé jest aresztowany. Miejsce jego pobytu jest nieznane. Z kolei ministerstwo obrony Gwinei informowa-

ło, że zamach stanu został udaremniony, a siły bezpieczeństwa prowadzą działania, by przywrócić spokój i porządek.

Gwineja, jedno z biedniejszych państw świata, od miesięcy znajduje się w kryzysie politycznym i gospodarczym. Napięcia społeczne wzrosły w tym kraju po objęciu na trzecią kadencję

urzędu prezydenta przez Alphę Condégo. Jego kontrkandydaci zarzucili mu oszustwa wyborcze. Sytuacja w państwie pogarsza się także z powodu pandemii COVID-19.

W dotychczasowych, wrześniowych meczach eliminacyjnej grupy I Gwineja Bissau zremisowała z Gwineą 1:1, zaś Maroko pokona-

ło Sudan 2:0. Na wtorek zaplanowane jest spotkanie Sudan–Gwineja Bissau. W strefie afrykańskiej o udział w MŚ rywalizuje obecnie 40 drużyn podzielonych na 10 grup. Triumfatorzy awansują do barażów, a do Kataru pojedzie pięć ekip narodowych.

(asz, PAP)



LICZBA DNIA

72 \ Tyle goli dla reprezentacji Polski strzelił już Robert Lewandowski. Dzięki dwóm bramkom strzelonym San Marino wyprzedził w zestawieniu Miroslava Klosego (71 goli). Przed „Lewym” są już tylko Węgrzy Sándor Kocsis (74) i Ferenc Puskás (84) oraz Portugalczyk Cristiano Ronaldo (111).

20

WTOREK 7 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KATAR 2022 \ Reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe San Marino 7:1

Postrzelali przed Anglikami

Mogliśmy zdobyć więcej goli – ocenił selekcjoner reprezentacji Polski Paulo Sousa po meczu eliminacji piłkarskich mistrzostw świata z San Marino. W Serravalle Biało-Czerwoni pokonali rywali 7:1. Niestety nawet w meczu z tak słabym rywalem reprezentacja Polski nie zdołała zachować czystego konta. Poprzedniego gola w eliminacjach mistrzostw świata San Marino strzeliło osiem lat temu. Także w meczu z Polską.

Artur Szczepanik

Gol padł po błędzie Kamila Piątkowskiego. Piłkarz Red Bulla Salzburg zamiast do Michała Helika podał piłkę do Nicoli Nanniniego, który nie dał szans Łukaszowi Skorupskiemu na udaną interwencję. – Pomyłki są częścią futbolu. Musimy być skupieni. Musimy nauczyć się przeciwstawiać presji, a ich pressing po przerwie był większy i w tym momencie nie spodziewaliśmy się tego – mówił po meczu o tej sytuacji Sousa.

Portugalczyk był jednak zadowolony z postawy swoich piłkarzy. – Taką drużynę ko-
cham oglądać, gole są najlepszą częścią meczu. Nakłaniam cały czas piłkarzy, żeby atakowali. Podobali mi się też nowi zawodnicy. Nie jestem trenerem, który wyróżnia indywidualnie piłkarzy, ale muszę powiedzieć o Nicoli Zalewskim. To był jego debiut. Pokazał się z dobrej strony, pokazał swoją osobowość, grał na dwóch pozycjach. W przyszłości może pomóc zespołowi – powiedział Sousa, który chwa-



Po pięciu kolejkach eliminacji mundialu Polska ma 10 pkt i zajmuje drugie miejsce w grupie I | fot. Jonathan Moscrop/imago sport/Forum

lił też Adama Bukkę. Napastnik amerykańskiego New England Revolution zdobył trzy bramki. Piłkarz, który w San Marino wszedł na boisko za Roberta Lewandowskiego w drugiej połowie, w czwartek w debiucie pokonał też bramkarza Albanii. Bilans ma więc nieprawdopodobny – dwa razy więcej goli niż występów w reprezentacji (4-2).

– Buksa jest w dobrej formie, cały czas się rozwija

i jest w dobrym momencie swojej kariery. Uważam, że to piłkarz, którym powinny zainteresować się czołowe ligi w Europie. To silny zawodnik, zwłaszcza w polu karnym, potrafiący grać głową – skomentował Portugalczyk.

Snajper z amerykańskiej MLS nie pamięta, czy wcześniej kiedykolwiek strzelił w jednym meczu trzy gole. – Najcenniejszy dzisiaj jest wynik, a piłkę biorę oczywiście ze sobą. To chyba mój

pierwszy hat-trick w karierze. Przygotowywałem się do tego zgrupowania bardzo pieczołowicie. Nie spodziewałem się, że będę miał cztery zdobyte bramki po dwóch meczach. Bardzo się cieszę. Dostałem dzisiaj szansę w drugiej połowie. Troszkę martwi ta stracona bramka, ale strzelić siedem goli to też nie lada sztuka, nawet przeciwko San Marino. Wywozimy trzy punkty, to najważniejsze. Koncentrujemy się

już na meczu z Anglią. Czeka nas arcytrudne zadanie, ale myślę, że stać nas na zdobyciu punktów. Mocno w to wierzę. Co będzie wtedy najważniejsze? Na pewno konsekwencja w defensywie. Nie wolno zostawiać Anglikom miejsca, bo z piłką potrafią zrobić praktycznie wszystko. To będzie duże wyzwanie – powiedział Buksa.

Starcie z Anglikami już w środę o godz. 20.45 na Stadionie Narodowym. Mecz będzie sędziować Niemiec Daniel Siebert. Na liniach pomagać mu będą jego rodacy Jan Seidel i Rafael Foltyn, a sędzią technicznym będzie Daniel Schlager. Siebert miał już okazję poprowadzić spotkanie reprezentacji Polski na PGE Narodowym. W listopadzie 2019 r. pod jego okiem wygraliśmy ze Słowenią 3:2 w eliminacjach mistrzostw Europy. Był to dotychczas jedyny mecz Biało-Czerwonych sędziowany przez 37-letniego arbitra z Niemiec. Po pięciu kolejkach eliminacji mundialu Anglia prowadzi w grupie I z kompletem zwycięstw. Polska jest na drugim miejscu z 10 pkt.

KRZYŻÓWKA

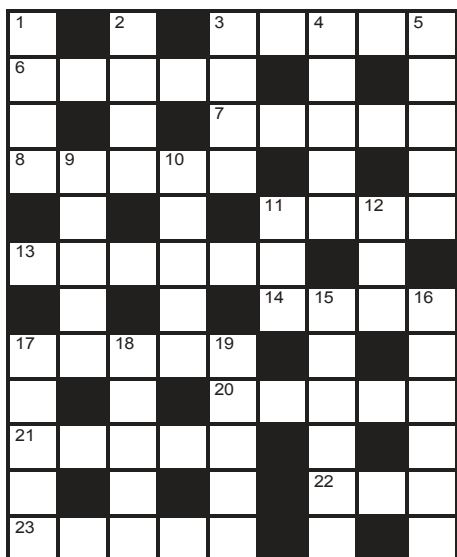
POZIOMO

- 3) szybka na lodzie
- 6) kabaret z Wrocławia
- 7) prosty stół
- 8) kabaretowy kawałek
- 11) Jan Sebastian, kompozytor
- 13) okazja, możliwość
- 14) szeroki u zapaśnika
- 17) kurza mama
- 20) waluta Indii
- 21) owad krwio pijca
- 22) upięte włosy
- 23) zeszyt na zapiski

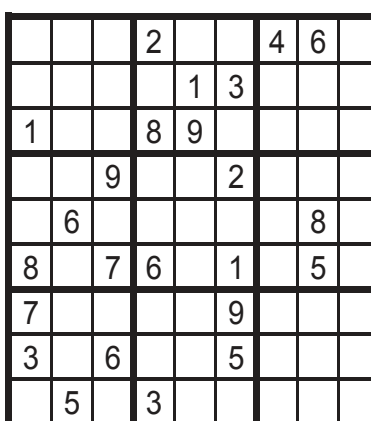
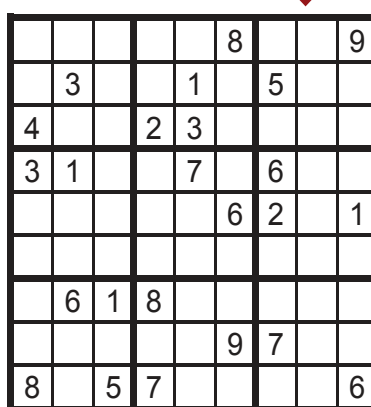
PIONOWO

- 1) kot jak dywan
- 2) bogini z Samotraki
- 3) muzyka M. Davisa
- 4) drzazga pod paznokciem
- 5) bóg Wschodu
- 9) gorejący w Biblii
- 10) gardzi etyką

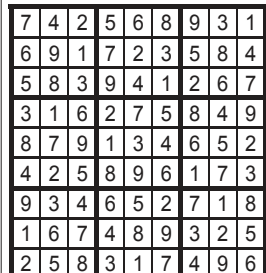
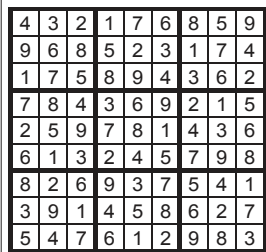
- 11) zbiornik na paliwo
- 12) dawny władca Rosji
- 15) udomowiona lama
- 16) uchwyt w drzwiach
- 17) w nim dojrzewa motyl
- 18) bezmiar oceanu
- 19) niejeden na Wawelu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
07/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

DOMANIÓW DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE

Szczęść Boże polskiej wsi!

Edyta Mielczarek i Krzysztof Domański, tegoroczni starostowie dożynek wojewódzkich, w pochodzie z marszałkami, wojewodą i bp Jackiem Kicińskim | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pod patronatem premiera Mateusza Morawieckiego odbyły się wojewódzkie dożynki, będące zwieńczeniem dożynek gminnych i powiatowych. W tym roku rolnicy i ich goście spotkali się na stadionie sportowym przy szkole podstawowej w Domaniowie, by uroczystie zakończyć czas żniw.

Janusz Wolniak

Możliwość organizacji dożynek wojewódzkich ubiegało się dziewięć samorządów, ale jak zaznaczył marszałek Cezary Przybylski, kandydatura Domaniowa okazała się najlepsza.

Po uroczystej mszy św. w miejscowym kościele ulicami Domaniowa przeszedł korowód dożynkowy z imponującymi wieńcami. Najpiękniejszy wieniec w województwie został przygotowany przez gminę Gaworzyce (sołectwo Kłobuczyn), powiat Polkowice. To właśnie on za dwa tygodnie będzie reprezentował województwo dolnośląskie w Dożynkach Prezydenckich. Drugie miejsce przyznano wieńcowi ze wsi Przedwojów z powiatu kamienogórskiego, a trzecie wykonanemu przez gminę Domaniów.

– Wplecione wieńce to symbol, to przykład pracy zespołowej. Ta praca trwa niejednokrotnie miesiąc, albo dłużej. To, co dobre, tworzy się razem – chwalił uczestników marszałek województwa

Wplecione
wieńce to symbol,
to przykład pracy
zespołowej. Ta praca
trwa niejednokrotnie
miesiąc, i dłużej.
To, co dobre, tworzy
się razem – chwalił
uczestników
marszałek
dolnośląski Cezary
Przybylski

dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Po przyjęciu od starostów dożynek chleba marszałek powiedział: – Za nami trudny czas naznaczony pandemią. Pokazał on, jak ważna jest wspólna praca i solidarność. Mimo przeciwności losu znów spotykamy się w liczonym gronie, by wspólnie świętować zakończenie żniw.

– Dolny Śląsk wśród 280 regionów w Europie zajmuje 6. miejsce, jeśli chodzi o dynamikę rozwoju gospodarczego. To również zasługa rolników – mówił do zebranych na dożynkach marszałek Przybylski.

Z kolei bp Jacek Kiciński, przywołując słowa pieśni „Jak chleba, co złączył złote ziarna, niech miłość złączy nas ofiarną”, podkreślił, że to spotkanie jest wyrazem jedności i radości. – Podczas mszy św. dziękowaliśmy Bogu, teraz dziękujemy ludziom – zaapelował.

Obecny na dożynkach wicemarszałek Grzegorz Macko przypomniał, że dzięki polityce polskiego rządu powstała ustawa o rodzinnych gospodarstwach rolnych, o uwolnieniu handlu detalicznego czy wyższych dopłatach do paliw dla rolników. – Od kilku lat samorząd szczególną uwagę poświęca promocji produktów lokalnych – podkreślał Macko.

Podczas uroczystości była też możliwość zaszczepienia się jednorazowym preparatem przeciw COVID-19.

INWESTYCJE

Powstanie nowa szkoła

Ruszył proces budowlany kolejnej olbrzymiej inwestycji edukacyjnej we Wrocławiu. Ogłoszony został konkurs na budowę zespołu szkolno-przedszkolnego przy ul. Zwycięskiej na Partynicach. – Tę inwestycję obiecaliśmy i zapowiadaliśmy. Na razie jest tu ściernisko, ale będzie San Francisco. To duże zadanie, dlatego przed dzisiejszym ogłoszeniem konkursu musieliśmy uzyskać zgodę struktur europejskich. A drugi obiekt szkolno-przedszkolny na południu Wrocławia już powstaje. Przy ul. Asfaltowej, na granicy Wojszyc i Jagodna.

Prace budowlane trwają od kilku miesięcy. Przy okazji życzę owocnego roku szkolnego wszystkim, którzy wrócili dziś do szkół i przedszkoli. We Wrocławiu to grupa 85 tys. osób – mówi prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. Obiekt powstanie na działce 3,31 ha, którą miasto kupiło za ponad 6 mln zł (razem z działką na Kępie Mieszczańskiej) od Agencji Mienia Wojskowego. Powierzchnia użytkowa zespołu szkolno-przedszkolnego w sumie wyniesie ok. 11 000 mkw. W ramach inwestycji wybudowana zostanie szkoła dla 1000 dzieci i 8-oddziałowe przedszkole dla 200 maluchów.

(jw. UMW)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



KARPACZ „Europa w poszukiwaniu przywództwa” – to hasło rozpoczynającego się dziś Forum Ekonomicznego. Udział w nim zapowiedzieli przedstawiciele m.in. polskiego rządu i biznesu. Tegoroczne XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu potrwa do czwartku. Jest ono największą w Europie Środkowo-Wschodniej platformą spotkań, na której przedstawia się także konkretne rozwiązania i innowacyjne idee.

fot. mat. pras./d

KONCERT

Niemen wiecznie żywy

W Klubie Muzyki i Literatury odbył się koncert zatytułowany „Czesław Niemen we Wrocławiu” wspominający liczne związki artysty z miastem. Zgromadzeni wysłuchali przebojów Niemena w wykonaniu wrocławianina Jarosława Królikowskiego, które były przeplatane licznymi opowieściami i anegdotami z przeszłości.

Janusz Gajdamowicz

Znakomity song „Dziwny jest ten świat” wybrzmiał w czwartkowy wieczór w wypełnionej po brzegi sali Klubu Muzyki i Literatury. Ten i wiele innych utworów z niezwykle bogatej płytoteki naszego wybitnego wokalisty, instrumentalisty i autora licznych tekstów stało się osnową koncertu poświęconego związkowi Czesława Niemena z Wrocławiem. Po raz pierwszy w stolicy Dolnego Śląska artysta koncertował 15 lutego 1963 r. wraz z zespołem Niebiesko-Czarni, jeszcze jako Czesław Wydrzycki. Kolejne lata przyniosły mu niezliczoną liczbę występów w wypełnionych po brzegi salach, zarówno z „kolorowym” zespołem, jak i autorskimi już pro-

jektami: grupą Akwarele, Niemen Enigmatic i Aerolit. Nie zabrakło też licznych recitali solowych i okolicznościowych występów, choćby przy okazji niezwykle popularnych w latach 80. i 90. ub. w. Przeglądów Piosenki Aktorskiej.

Ostatni występ, zanotowany w kalendarium, które z pieczołowitością stworzył współprowadzący koncert Jan Edward Czachor, prezes Stowarzyszenia Pamięci Czesława Niemena, miał miejsce 14 marca 1998 r. właśnie podczas XIX PPA, kiedy to artysta wykonał sonet Adama Mickiewicza pt. „Dobranoc”. – Dzisiaj już mało kto pamięta, ale to właśnie we Wrocławiu 9 stycznia 1967 r. w sali Estrady rozpoczęły się muzyczne próby powstałego wtedy zespołu Akwarele – opowiadał podczas koncertu Jan Czachor. – To właśnie

\\ Cieszę się, że mogłam wziąć udział w koncercie – powiedziała po jego zakończeniu pani Maria, która wraz z Jarosławem Królikowskim wyśpiewała niemal wszystkie piosenki, które zabrzmiały w sali Klubu MiL. – Pamiętam, że w młodości często bywałam na koncertach Niemena, zbierałam też jego płyty, ale nie miałam pojęcia, że było ich tak wiele \\

wtedy Czesław Niemen i zespół Niebiesko-Czarni byli etatowymi pracownikami Dolnośląskiej Estrady. Tutaj też powstawał jego kultowy protest song „Dziwny jest ten świat”, z którym w czerwcu 1967 r. pojechał na V Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki do Opoli, gdzie jego występ wywołał szok i zdziwienie. Barwne stroje muzyków bardzo kontrastowały z codzienną szarością ludzi w PRL – kontynuował znawca twórczości Niemena.

– Cieszę się, że mogłam wziąć udział w takim interesującym koncercie – mówiła nam tuż po jego zakończeniu pani Maria, która wraz z Jarosławem Królikowskim wyśpiewała niemal wszystkie piosenki, które zabrzmiały w sali Klubu MiL. – Pamiętam, że w młodości często by-



Piosenki Niemena wykonał Jarosław Królikowski, a o

wałam na koncertach Niemena, zbierałam też jego płyty, ale nie miałam pojęcia, że było ich tak wiele. Dobrze było też usłyszeć niezliczoną ilość anegdot o związkach mojego idola z Wrocławiem oraz zo-

PARTYNICE



Wielka Wrocławska

Za nami najważniejsze wydarzenie w sezonie na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych Partynice. Głównym punktem programu była międzynarodowa gonitwa z przeszkodami na dystansie 5000 m. Konie musiały pokonać 22 przeszkody, w tym te najbardziej widowiskowe i najtrudniejsze: skok trybunowy, rów z wodą czy podwójny żywopłot.

Pula nagród w Wielkiej Wrocławskiej również należała do rekordowych i wynosiła 200 tys. zł, z czego połowa trafiła do zwycięzcy najważniejszej gonitwy (czeskiego konia). Wśród atrakcji był pokaz woltyżerki sportowej, wyścigi konne w goglach VR, bieg maskotek czy przejażdżki na kucykach dla najmłodszych. Partynicka sekcja woltyżerki sportowej jest najliczniej-

szą i jedną z najlepszych sekcji w Polsce. W trzech grupach trenuje 35 uczestników w wieku 7–18 lat. W czerwcu br. partynicki woltyżerzy triumfowali w międzynarodowych zawodach CVI Hungary w Budapeszcie. Natomiast w lipcu z powodzeniem brali udział w Mistrzostwach Świata Juniorów we francuskim Le Mans.

..... (jw)

480. POSIEDZENIE KLUBU SPOTKANIE I DIALOG

W trosce o losy ojczyzny

Po wakacyjnej przerwie, tradycyjnie w pierwszą środę miesiąca odbyło się kolejne posiedzenie Klubu „Spotkanie i Dialog”. Uczestnicy wysłuchali wykładu dr. Stanisława Bogaczewicza oraz dyskutowali z posem Jackiem Światem.

Mimo że minęło ponad 80 lat od wybuchu II wojny światowej, to jednak ciągle jesteśmy ciekawi różnych faktów, które z różnych względów publicznie nie były znane – mówi nam tuż po zakończeniu posiedzenia Lech Stefan, gospodarz i wieloletni

wolał bardzo interesującą dyskusję, podczas której istotne fakty uzupełnił Piotr Gaglik, jeden z uczestników spotkania. Bardzo interesujące były też przytoczone podczas dyskusji wrocławskie wątki przedstawionego tematu, bo mimo że

konspiracji. Po 1989 r. przenieśli się do sal wykładowych i auli, poszerzając grono słuchaczy i wykładowców. Na początku była to grupa postakademicka, w stanie wojennym na różny sposób zaangażowana w działalność podziemną i niepodle-

\\ W 42-letniej historii cyklicznych spotkań zdarzyła się tylko jedna przerwa. Ze względu na pandemię koronawirusa Klub „Spotkanie i Dialog” zawiesił swoją działalność na trzy miesiące. Cieszę się, że nasze spotkania po przerwie spowodowanej pandemią wróciły do auli Liceum Salezjańskiego i mam nadzieję, że bez przeszkód będziemy je mogli już dalej w niezmienniej formule kontynuować – mówi Lech Stefan \\

moderator cyklicznych spotkań dotyczących bieżących, ale też minionych spraw, ważnych dla wszystkich Polaków. – Wykład dr. Stanisława Bogaczewicza z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Pakt Ribbentrop–Mołotow jako jedna z istotnych przyczyn wybuchu, przebiegu i skutków drugiej wojny światowej”, wy-

dzisiejsza stolica Dolnego Śląska w 1939 r. znajdowała się poza granicami II Rzeczypospolitej, to odegrała w tej niechlubnej historii także znaczącą rolę – dodaje Lech Stefan.

Historia Klubu „Spotkanie i Dialog” sięga lat 70. ub. w., kiedy to paneliści spotykali się w prywatnych mieszkaniach, przestrzegając ścisłych zasad

głosiciową. Dzisiaj spotkali się już po raz 480. Tuż po wykładzie dr. Bogaczewicza i zakończonej dyskusji za stołem konferencyjnym zasiadł poseł Jacek Świat, który swoim życiorysem także wpisuje się w tę chlubną, klubową historię. Sprawując już kolejną kadencję w polskim parlamencie, angażuje się w pracę w licznych



WOJEWODA Z WIZYTĄ W CZECHACH

NACHOD \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski na zaproszenie hetmana kraju hradeckiego Martina Červíčka przebywał z wizytą w czeskim Náchodzie. Spotkanie dotyczyło kwestii ważnych dla współpracy polsko-czeskiego regionu przygranicznego.

fot. mat. pras./d



POMOGLI ZAGUBIONYM W LESIE

GÓRA \ Starszy mężczyzny zadzwonił na policję i poinformował, że zgubił się w lesie wraz z rodziną i potrzebuje pomocy. Policjant pomógł im dotrzeć do wyznaczonych punktów i powiadomił Straż Leśną. Grzybiarze zostali odnalezieni cali i zdrowi.

fot. mat. pras./d



wrocławskich historiach i płytach artysty opowiadali Jan Czachor i Janusz Gajdamowicz | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

baczyć prezentowane podczas występu płyty winylowe. Dopiero dzisiaj uświadomiłam sobie, że Niemen nie tylko grał i śpiewał, ale też tworzył piękne okładki swoich płyt. To był bardzo mi-

ły wieczór i mam nadzieję, że będę miała okazję jeszcze wielokrotnie uczestniczyć w takich wydarzeniach – dodała na koniec wrocławianka. Artysta po wielu latach doczekał się w stolicy Dolne-

go Śląska także należnego mu upamiętnienia – zgodnie z decyzją Rady Miasta podjętą w maju br. tuż obok wrocławskiego Dworca Głównego, powstał skwer jego imienia.



Lech Stefan poprowadził kolejne spotkanie, którego gościem był m.in. dr. Stanisław Bogaczewicz z wrocławskiego IPN | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

komisjach oraz aktywnie działa na rzecz mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska. I właśnie przede wszystkim na lokalnych problemach i sprawach dotyczących wrocławian skupiły się zadawane podczas panelu pytania. Nie zabrakło też zainteresowania wydarzeniami, które w ostatnich dniach dzieją się na polsko-białoruskiej granicy i związanymi z tym zagrożeniami.

– To spotkanie pokazało, jak wielka jest troska uczestników naszych paneli o losy naszego miasta, Polski i bieżącej sytuacji – kontynuuje Lech Stefan. – To zainteresowanie wybrzmiało podczas zadawanych pytań i licznych sugestii

skierowanych do naszego parlamentarzysty. Połączenie tych historycznych elementów ze współczesną sytuacją przyniosło wiele analogii i zwróciło uwagę rozmówców, jak ważne dla losów naszego kraju są pewne doświadczenia z przeszłości i jak należy z nich dzisiaj korzystać. Widać w tym wszystkim troskę i zainteresowanie Polską i jej losami – dodaje społecznik.

W 42-letniej historii cyklicznych spotkań, zdarzyła się tylko jedna przerwa. Ze względu na pandemię koronawirusa Klub „Spotkanie i Dialog” zawiesił swoją działalność na trzy miesiące. – Cieszę się, że nasze spotkania po prze-

rwie spowodowanej pandemią wróciły do auli Liceum Salezjańskiego i mam nadzieję, że bez przeszkód będziemy je mogli już dalej w takiej formule kontynuować. Zapraszam na najbliższe, październikowe posiedzenie, które zaszczyli prof. Zbigniew Makarewicz, a porozmawiamy o stanie naszej kultury – a raczej antykultury, która niestety coraz mocniej nas otacza i osacza. Dzisiaj liczba wydarzeń, które się rozgrywają każdego dnia, pokazuje, że trzeba się spotykać, rozmawiać i wzajemnie informować – zachęca na koniec Lech Stefan.

Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

WAŁBRZYCH

Festiwal Ensamble im. Księżnej Daisy



Już po raz 18. na zamku Książ w Wałbrzychu rozbrzmi muzyka kameralna w ramach Festiwalu Ensamble im. Księżnej Daisy. Festiwal jest miejscem spotkań uznanych już artystów z młodymi adeptami. Wydarzenie rozpocznie się w niedzielę i potrwa do środy.

Misją Festiwalu Ensamble, który od 2004 r. odbywa się na zamku Książ, jest promowanie kameralistyki, zarówno w odniesieniu do utworów muzycznych, jak i dzieł teatralnych.

Do udziału zapraszani są studenci i absolwenci akademii muzycznych z Polski i zagranicy oraz z polskich państwowych szkół teatralnych.

W ramach festiwalu prowadzone są kursy muzyczne oraz warsztaty teatralne, w trakcie których uczestnicy razem z wybitnymi

profesorami pracują nad wykonaniem wybranych utworów. Wszystkie dzieła prezentowane są później w trakcie koncertów i pokazów aktorskich otwartych dla publiczności.

„Dzięki takiej formule możliwa jest partnerska współpraca pomiędzy utytułowanymi muzykami a początkującymi adeptami. Taka forma pracy umożliwia dyskusję nad twórczą interpretacją dzieł przez osoby mające zarówno różne doświadczenia, jak i pochodzące z różnych kręgów kulturowych” – zaznaczył rzecznik Zamku Książ w Wałbrzychu Mateusz Mykityszyn.

W ramach tegorocznego festiwalu zaplanowano cztery koncerty, wszystkie odbędą się w Sali Maksymiliana na Zamku Książ. Festiwal potrwa do środy, kiedy odbędzie się koncert finałowy.

LUBIN

Wystawa „Dolny Śląsk w formie”



Na lubińskim rynku zainaugurowano wystawę „Dolny Śląsk w formie”. Ekspozycja zagości w 10 dolnośląskich miastach, aby mieszkańcy całego regionu mogli zobaczyć, co zmieniło się w ich najbliższym otoczeniu. Wystawę otworzyli Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa oraz lokalni samorządowcy. – Tylko z Regionalnego Programu Operacyjnego w ciągu ostatnich siedmiu lat otrzymaliśmy ponad 10 mld zł. Projekty, które dzięki temu realizujemy, dotyczą praktycznie każdej dziedziny życia: infrastruktury drogowej i kolejowej, zabytków, ochrony środowiska,

nowoczesnych centrów wiedzy, nowych przedszkoli czy dziennych domów pobytu dla seniora – mówi Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego. Prezentowana na wystawie ekspozycja to fotografie przedstawiające różne przedsięwzięcia dofinansowane dzięki fundusom unijnym. Podziwiać ją będzie można do 16 września na lubińskim rynku. Podobne ekspozycje regionalne prezentowane będą także w Kłodzku, Wałbrzychu, Legnicy, Bolesławcu, Wołowie, Jeleniej Górze, Ząbkowicach Śląskich, Wrocławiu i Górze.



DOLNOŚLĄZACY Z KOMPLETEM PUNKTÓW

PIŁKA RĘCZNA \ Inauguracyjną kolejkę w męskiej PGNiG Superlidze oba dolnośląskie zespoły zakończyły z kompletem punktów na koncie. Po Chrobrym Głogów zwycięstwo odniosło również Zagłębie Lubin, które w swoim pierwszym meczu pokonało w hali Regionalnego Centrum Sportowego 25:23 (13:12) Handball Stal Mielec. MVP spotkania został lubinianin Jakub Moryń.

fot. Zagłębie.lubin.pl/d

ŻUŻEL



Betard Sparta jest bliska finału | fot. Unia.leszno.pl/d

Sparta bliżej celu

Betard Sparta Wrocław po pierwszym meczu półfinałowym jest jedną nogą w finale PGE Ekstraligi. W klubie ze stolicy Dolnego Śląska już myślą o kolejnym sezonie.

Paweł Sasiela

Wrocławianie przywieźli z Leszna niezłą zaliczkę, zwyciężając 49:41. Unia zdobywała złoto w czterech poprzednich latach, jednak sezon zasadniczy obecnych rozgrywek zakończyła dopiero na czwartej pozycji. W obecnych rozgrywkach Betard Sparta wygrała oba wcześniejsze starcia (47:43 we Wrocławiu i 49:41 w Lesznie). Dolnoślązacy byli więc faworytem, jednak broniący tytułu gospodarze nie zamierzali się poddać. Już pierwszy bieg, zremisowany 3:3, zwiastował wielkie emocje. Tak też było, a kibice oglądali żużel na najwyższym poziomie.

Choć już w drugim biegu WTS po podwójnym zwycięstwie Michała Curzytka i Przemysława Liszki w rywalizacji juniorów wyszedł na prowadzenie i już go nie oddał, to spotkanie trzymało w napięciu aż do końca. W poszczególnych biegach nie brakowało mijanek i pełnych dramaturgii zwrotów akcji. Z pewnością Unia nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i w trakcie rewanżu na Stadionie Olimpijskim możemy spodziewać się równie ciekawych zmagania.

Jeszcze w zeszłym tygodniu klub poinformował o przedłużeniu umowy ze sponsorem tytularnym firmą Betard. Współpraca obu podmiotów ma potrwać co najmniej do 2024 r. Firma specjalizująca

się w produkcji elementów prefabrykowanych dla budownictwa jest sponsorem tytularnym wrocławskiego klubu od 2010 r.

W przyszłym sezonie niezmienny pozostanie również duet szkoleniowców prowadzących zespół. Trenerem pozostanie Dariusz Śledź, którego w dalszym ciągu wspierać będzie konsultant ds. sportu i szkolenia Greg Hancock.

– Formuła, na którą postawiliśmy w sezonie 2021, sprawdziła się. Jesteśmy zadowoleni z postępów, jakie robią nasi zawodnicy. W drużynie panuje doskonała atmosfera, a wyniki, jakie osiągnęliśmy w rundzie zasadniczej, mówią same za siebie. Darek i Greg to doskonałi fachowcy, którzy na co dzień żyją tym sportem. Decyzja o przedłużeniu tej współpracy była jedną z najłatwiejszych, jakie podejmowaliśmy w ostatnich latach – powiedział prezes Andrzej Rusko, cytowany przez klubowe media.

Dodajmy, że Dariusz Śledź jest trenerem wrocławian od listopada 2018 r. Od marca sztab Betard Sparty wzmocnił Greg Hancock, były żużlowiec dolnośląskiego klubu i czterokrotny indywidualny mistrz świata. Jak na razie ta współpraca przynosi znakomite efekty. WTS wygrał sezon zasadniczy w PGE Ekstralidze z sześciopunktową przewagą nad drugim Motorem Lublin.

8
tyle punktów
zaliczki ma Betard
Sparta

PIŁKA NOŻNA

KGHM Zagłębie II zagra z Foto-Higieną Błyskawicą

Już dzisiaj rozpocznie się 7. kolejka III grupy III ligi. KGHM Zagłębie II Lubin o godz. 17 na własnym boisku zmierzy się z Foto-Higieną Błyskawicą Gać. Po sześciu meczach Miedziowi mają na koncie 8 pkt. Drużyna z Lubina odniosła dwa zwycięstwa, dwa mecze zremisowała i poniosła dwie porażki, przy bilansie bramkowym 13:12. Na własnym boisku podopieczni trenera Jarosława Krzyżanowskiego po jednym meczu wygrali, przegrali i zremisowali. Domowy bilans bramkowy lubinian wynosi 6:4. Najlepszym strzelcem KGHM Zagłębia II w obecnym sezonie jest Patryk Kusztal, który zdobył 7 goli i przewodzi klasyfikacji snajperów. Wychowanek Javorii Jawor na listę strzelców wpisywał się w pięciu meczach, bowiem nie zagrał w sobotnim spotkaniu lubinian, przegranym ze Ślęzą Wrocław 2:5. Foto-Higiena Błyskawica zgromadziła 5 pkt, na co złożyło się zwycięstwo, dwa remisy i trzy porażki, przy bilansie bramkowym 4:6. Na wyjeździe zespół z powiatu oławskiego w trzech meczach zdobył 4 pkt (bramki 1:1). W drugim dzisiejszym meczu dojdzie do derbów województwa lubuskiego. Carina Gubin o godz. 17 podejmie Wartę Gorzów Wielkopolski.

PIŁKA RĘCZNA

Mistrzyni
wchodzą do gry

Już dzisiaj o godz. 17.45 zainaugurowany zostanie nowy sezon PGNiG Superligi Kobiet. W meczu otwarcia mistrzyni i zdobywczyni Pucharu Polski z Lubina podejmą Eurobud JKS Jarosław.

Zagłębie przystępuje do nowych rozgrywek w roli zdecydowanego faworyta. Podopieczne trener Bożeny Karkut całkowicie zdominowały miniony sezon, pewnie zwyciężając zarówno zmagania ligowe, jak i pucharowe. Lubinianki zakończyły rozgrywki z 16 pkt przewagi nad wicemistrzyniami z Kobierzyc. W przerwie między sezonami do Zagłębia przeniosła się gwiazda srebrnych medalistek Kinga Jakubowska. W swoim ostatnim sparingu w minio-We wrocławianki pokonały 25:20 (15:11) właśnie KPR. W meczu kontrolnym 30:25 (16:12) wygrały z Kobierzyc, ale mistrzyni Polski wystąpiły wówczas w mocno osłabionym składzie. Podczas okresu przygotowawczego Zagłębie dwukrotnie zmierzyło się z ekipą z Jarosławia. W trakcie I Memoriału Krzysztofa Kazimierskiego i Grzegorza Tomczyńskiego w Piotrkowie Trybunalskim lubinianki wygrały 27:26 (16:12). Z kolei podczas Memoriału Henryka Kruglińskiego drużyna Bożeny Karkut zremisowała z Eurobudem JKS 25:25 (11:14). W najbliższych miesiącach w drużynie Zagłębia nie zobaczymy Patrycji Świerżewskiej, która przechodzi rehabilitację po zabiegu rekonstrukcji chrząstki w kolanie.

fot. Zagłębie.lubin.pl/d

(ps)

Wtorek
07/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE MOST KOZIENICE-GARWOLIN



Przeprawa w konsultacjach

Obecnie przygotowywana jest dokumentacja projektowa, a pod uwagę brane są trzy warianty przebiegu dróg związanych z planowanym mostem przez Wisłę | fot. mat. pras./d

Ruszają konsultacje dotyczące budowy mostu na Wiśle łączącego powiaty garwoliński z kozienickim. Spotkanie odbędzie się we wtorek w Sali Widowiskowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach. Budowa mostu to jedna z najważniejszych inwestycji Mazowsza. Przeprawa powstanie w ramach rządowego programu Mosty dla Regionów.

Jarosław Molga

„Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniu informacyjnym dotyczącym budowy mostu na rzece Wiśle, podczas którego zostanie dokonana prezentacja wariantów zadania inwestycyjnego. Celem spotkania jest możliwość dyskusji oraz zgłoszenia pytań i uwag (konsultacje społeczne) dotyczących planów budowy mostu i dróg. Spotkanie odbędzie się 7 września 2021 r. o godz. 10.30 w Sali Widowiskowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach, ul. Warszawska 29” – głosi komunikat na stronie starostwa kozienickiego.

Obecnie przygotowywana jest dokumentacja projektowa, a pod uwagę brane są trzy warianty przebiegu dróg związanych z planowaną przeprawą przez Wisłę. Pierwszy wariant zakłada budowę nowej drogi od strony południowej, od skrzy-

żowania drogi wojewódzkiej nr 801 na Kochów. Dalej dojazd do mostu przebiega przez drogę tuż przy Wiśle. Drugi wariant jest podobny, ale w ostatnim odcinku odbiega od rzeki. W trzecim wariantcie nowa droga do mostu poprowadzona jest od strony północnej, od Oblina. Na stronie <http://www.powiat-garwolinski.most-projekt.pl/> można zapoznać się z wariantami, które projektodawca zaakceptował do dalszych prac oraz wyrazić swoją opinię. Uruchomione zostało forum dyskusyjne.

Inwestycja „Budowa mostu na rzece Wiśle pomiędzy m. Antoniówka Świerżowska a m. Świerże Górne wraz z drogami dojazdowymi” będzie realizowana w ramach Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej – Mosty dla Regionów. To jedna z najważniejszych inwestycji na Mazow-

szu. Pozwoli połączyć powiaty garwoliński i kozienicki. Obecnie żeby przejechać z Garwolina do Kozienic, kierowcy muszą nadrabiać kilkadziesiąt kilometrów, by przekroczyć Wisłę na wysokości Dębina. Zgodnie z założeniami proces projektowy będzie trwał do 2024 r. W budowę mostu zaangażowane są cztery samorządy: powiat garwoliński, powiat kozienicki, gmina Kozienice oraz gmina Maciejowice. Łączna wartość dokumentacji opiewa na kwotę 5 264 289,30 zł. Całość inwestycji zgodnie z rządowym programem będzie finansowana w 80 proc. z budżetu państwa, a 20 proc. pokryją samorządy: starostwa powiatowe w Kozienicach i Garwolinie, gminy Kozienice i Maciejowice. Pieniądze przekaże także Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowity koszt budowy mostu to ok. 650 mln zł.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

7 września 1944 r.

Po zdobyciu Powiśla Niemcy przypuszczają generalny szturm na Śródmieście-Północ. Chcą z marszu opanować pozycje powstańcze przy Nowym Świecie. Żołnierze batalionów „Kiliński”, „Gustaw” i oddziału mjr. Włodzimierza Zawadzkiego „Bartkiewicza” odpierają ataki, utrzymując dotychczasowe pozycje. Domy po nieparzystej stronie Nowego Świata kilkakrotnie przechodzą z rąk do rąk. Niemcy trzykrotnie atakują Aleje Jerozolimskie od

strony hotelu Polonia i równocześnie Nowogrodzką, Widok i Chmielną z zamiarem podzielenia Warszawy na część północną i południową. Bombardowany jest plac Napoleona. Niemcy przejmują kontrolę nad ważnym skrzyżowaniem Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi. Z upoważnienia władz cywilnych powstania przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzą rozmowy z dowództwem niemieckim w sprawie ewakuacji z miasta starców, dzieci oraz chorych. Ustalono czas wyjścia ludności na godz. 12–14 w dniach 8 i 9 września.

(oprac. NKK)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 22. W regionie nie odnotowano żadnego przypadku śmiertelnego związanego z COVID-19, podobnie jak w całym kraju. We wszystkich województwach przybyło łącznie 183 osoby zakażone.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

INWESTYCJE

Drugi tor dla kolejki

Warszawska Kolej Dojazdowa ogłosiła przetarg na budowę drugiego toru z Podkowy Leśnej do Grodziska Mazowieckiego. Dodatkowo spółka planuje nowe perony i wiaty. Kiedy ruszą pierwsze prace?

Anna Gębalska-Berekets

Warszawska Kolej Dojazdowa ogłosiła długo oczekiwany przetarg na budowę drugiego toru z Podkowy Leśnej do Grodziska Mazowieckiego. O potrzebie tej inwestycji mówi się od kilku lat. Przypomnijmy, że jeszcze w 2019 r. spółka ogłosiła przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej. Wybrany w konkursie wykonawca nie zdecydował się ostatecznie na podpisanie umowy. Dokonano więc wyboru spośród innych złożonych w postępowaniu propozycji. Nowym wykonawcą została firma Transport Gdański sp. z o.o. Dalsze prace nad inwestycją zostały opóźnione przez pandemię. Pierwotnie przetarg na budowę drugiego toru pomiędzy Podkówną a Grodziskiem został

ogłoszony rok temu. Teraz spółka czeka na oferty w postępowaniu przetargowym. Termin ich otwarcia zaplanowano na 7 października 2021 r.

Przedstawiciele spółki przyznają, że chcieliby dokonać wyboru wykonawcy jak najszybciej. Kiedy mogłyby ruszyć prace? – Roboty budowlane powinny się rozpocząć niezwłocznie po zawarciu umowy z wykonawcą. Uwzględniając niezbędny czas na organizację placu budowy oraz działania przygotowawcze w postaci usunięcia kolizji, właściwe prace powinny zostać rozpoczęte na przełomie I i II kwartału 2022 r. – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Krzysztof Kulesza, rzecznik prasowy Warszawskiej Kolei Dojazdowej.

Kolejarzom zależy, aby zakres utrudnień dla podróżnych był jak najmniejszy. Jednakże tłu-

maczą, że będzie on uzależniony od poszczególnych etapów realizacji inwestycji.

– Głównie założenie przewiduje, że prace nie mogą wiązać się z całkowitym wyłączeniem ruchu pociągów na odcinku pomiędzy Podkówną Leśną i Grodziskiem

maczą, że będzie on uzależniony od poszczególnych etapów realizacji inwestycji.

– Głównie założenie przewiduje, że prace nie mogą wiązać się z całkowitym wyłączeniem ruchu pociągów na odcinku pomiędzy Podkówną Leśną i Grodziskiem Mazowieckim oraz muszą być prowadzone przy czynnym ruchu, choć należy liczyć się z ograniczeniami prędkości na wybranych odcinkach, jak również z ograniczeniem częstotliwości w godzinach szczytu – podkreśla w rozmowie z nami Krzysztof Kulesza.

Rzecznik tłumaczy, że w określonych porach dnia na trasę wyruszą pojazdy zastępczej komunikacji autobusowej. Znacznie poważniejsze ograniczenia w określonych przedziałach czasu będą związane z budową rozjazdów dla linii kolejowej do Milanówka w rejonie



Właściwe prace powinny się rozpocząć na przełomie I

Podkowy Leśnej Zachodniej oraz w związku z kompleksową przebudową stacji Grodzisk Mazowiecki-Radońska, w ramach której ruch pociągów pasażerskich mógłby zostać okresowo ograniczony do przystanku Grodzisk Mazowiecki-Jordanowice.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



KOMUNIKACYJNA REWOLUCJA

PŁOŃSK \ Od października zostaną uruchomione dwie linie komunikacji miejskiej. Jednorazowy przejazd będzie kosztował 3 zł, zaś bilet miesięczny 80 zł. Uczniowie zapłacą pół ceny, zaś przejazd dla seniorów powyżej 70. r. życia będzie bezpłatny.

fot. mat. pras./d



DZIEŁO MALCZEWSKIEGO NA UTH

RADOM \ Dzieło Jacka Malczewskiego „Zatruta studnia z chimera” stanie się ozdobą wydziału sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu. Dzieło będzie prezentowane w postaci muralu o wymiarach 5 na 6 m na budynku wydziału.

fot. Wikipedia/d



i II kwartału 2022 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W ramach zadania przebudowane zostaną również dwie stacje oraz sześć przystanków. Na przystankach Podkowa Leśna Zachodnia, Kazimierówka, Brzózki, Grodzisk Mazowiecki-Okężna, Grodzisk Mazowiecki-Piaski, Grodzisk Mazowiecki-Jorda-

nowice oraz Grodzisk Mazowiecki-Radońska powstaną nowe perony.

Dodatkowo zamiast charakterystycznych blaszanych wiat pojawią się eleganckie konstrukcje z profili stalowych, obudowane kompozytem imitującym drewno.

Na przystankach staną biletomaty, nowe ławki dla oczekujących na kolejkę, stojaki na rowery oraz donice z kwiatami. W ramach inwestycji remont przejdą również budynki dworcowe na stacjach Podkowa Leśna Główna i Grodzisk Mazowiecki-Radońska.

WARSZAWA

Czy ty też jesteś „mistrzem parkowania”?

W stolicy od pewnego czasu kierowcy mierzą się z działaniami władz miejskich dążących do zwężania ulic i do poszerzania Stref Płatnego Parkowania Niestrzeżonego. Wielu kierowców podkreśla, że w Warszawie brakuje miejsc parkingowych. Jak w związku z tym wygląda kwestia parkowania na stołecznych ulicach i nie tylko. Zaparkowane auta pod lupę regularnie bierze stołeczna straż miejska, nazywając tę akcję „Mistrzowie parkowania”.

Zaparkowałem tu, bo gdzie indziej nie było miejsca – to, jak wskazuje stołeczna straż miejska, najczęstsze tłumaczenie kierowców, którzy zaparkowali swoje auto w miejscu niedozwolonym i najczęściej w sposób urągający zdrowemu rozsądkowi. Parkujących w ten sposób kierowców strażnicy nazywają „mistrzami parkowania”. Zaznaczają, że parkowanie gdzie popadnie, bo nie ma miejsca, nie jest do zaakceptowania. Dlaczego?

Strażnicy miejscy stawiają pytanie, czy pozostawiając swój pojazd nawet na chwilę albo tak, jak stoją inni, nie ściągamy zagrożenia na użytkowników drogi: pieszych, rowerzystów, kierowców. Czy nasza wygoda lub pośpiech są tu usprawiedliwieniem? Czy w ten sposób nie



niszczymy trawników? Czy pozostawiając wąskie przejście, uwzględniamy potrzeby osób na wózkach, poruszających się o kulach czy rodziców z dziećmi?

Strażnicy miejscy uważają, że sytuacji nie poprawią wyłącznie mandaty, lecz trzeba doprowadzić do zmiany społecznego myślenia.

W tym celu stołeczna straż miejska zdecydowała się na publikowanie zdjęć „mistrzowsko zaparkowanych” aut. Otwarte pozostało pytanie, czy to jedyny aspekt tego problemu, bo gdzie zaparkować, jak naprawdę nie ma gdzie?

(oprac. nkk)

TEATR

Powrót Festiwalu Saturator Teatralny



W ubiegłym roku z uwagi na epidemię koronawirusa wiele wydarzeń kulturalnych odwoływano albo organizowano w okrojonej formie. Tak stało się również z Festiwalem Saturator Teatralny w Garwolinie. Tegoroczna, trzecia edycja odbędzie się nareszcie w pełnometrażowej formie i potrwa trzy dni.

Wydarzenie rozpocznie się w najbliższy weekend, a dokładnie w piątek 10 września, i potrwa do niedzieli 12 września. Przed festiwalowymi widzami zaprezentuje się 14 zespołów teatralnych zarówno tych amatorskich, jak i zawodowych, tych z kraju, jak i z zagranicy. Na uczestników festiwalu czeka parada ulicami miasta, spektakle dla dzieci,

młodzieży oraz dorosłych, a także rodzinne warsztaty ruchowe. Parada teatralna, która przejdzie ulicami miasta, rozpocznie się o godz. 18.30 w piątek 10 września na skwerze im. Marszałka J. Piłsudskiego. Tego wieczoru, jak zapowiadają organizatorzy, przed widzami zaprezentują się teatry młodzieżowe w spektaklu „Ferdynand” Witolda Gombrowicza – dwie interpretacje przygotowane przez garwoliński Teatr Rękawiczka oraz sochaczewski Teatr Młodych Twórców Maska. Szczegóły dotyczące festiwalu dostępne są na stronie www.biu-ro-prasowe.mik.waw.pl/153783-saturator-gra-po-raz-trzec

(oprac. nkk, mat. pras.)

WYSTAWA

Z Nowego Jorku do Orońska



W Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku otworzono wyjątkową wystawę. Do Orońska wprost z Nowego Jorku przyplłynęły cztery kontenery z monumentalnymi rzeźbami Ursuli von Rydingsvard, jednej z najbardziej znanych artystek w Stanach Zjednoczonych. Artystka ma polskie korzenie, jednak mieszka i tworzy w Nowym Jorku. Jej prace będzie można oglądać w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku do 17 październi-

ka. Jak przekazują organizatorzy wystawy, przygotowany w Orońsku pokaz stanowi reprezentatywny przekrój twórczości Ursuli von Rydingsvard. Są to rzeźby wykonane z drewna cedrowego, zwierzęcych jelit, żywicy poliuretanowej, rysunki oraz instalacje. Można zobaczyć m.in. takie prace, jak „Pierwsza” czy „Scratch”. Prace tej artystki wystawiane są w najważniejszych miejscach sztuki, m.in. Museum of Modern Art i National Gallery of Art w Waszyngtonie. Wernisaż wystawy „Tylko sztuka” w Orońsku już za nami. Jesienią wystawa zostanie zaprezentowana także w Muzeum Narodowym w Krakowie i Łazienkach Królewskich w Warszawie. – Ursula von Rydingsvard jest jedną z nielicznych rzeźbiarek na świecie operujących w sposób wyjątkowy monumentalną formą, łącząc precyzję i pracowitość przypominającą twórców średniowiecza z nowoczesną sztuką abstrakcyjną, której nadała własny niepowtarzalny charakter – podkreśla Paweł Czyż z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

(oprac. nkk, mat. pras.)



ZBIÓRKA NA 110-LECIE POLONII

JUBILEUSZ \ Grupa kibiców Czarnych Koszul Ultras Enigma przypomina o prowadzonej zbiórce pieniężnej na obchody 110-lecia Polonii. Na portalu Zrzutka.pl zebrano już ok. 10 tys. zł. „Zachęcamy do wsparcia, a nikt z Was się nie zawiedzie” – napisali ultrasi. Akcję możecie również wesprzeć, wrzucając datki do puszek podczas środowego meczu z Sokołem Aleksandrów Łódzki.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Legii wrócili do treningów po tygodniu przerwy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia zaczyna przygotowania do Ligi Europy

Trener Czesław Michniewicz wrócił po pięciodniowym urlopie z Włoch i czeka aż ze zgrupowań swoich reprezentacji wrócą najważniejsi piłkarze jego zespołu. W czwartek po południu Legia Warszawa rozpocznie przygotowania do pierwszego meczu fazy grupowej Ligi Europy ze Spartakiem w Moskwie.

Artur Szczepanik

Dla Michniewicza to spotkanie będzie niczym okno wystawowe. Jego menedżer Mariusz Piekarski ma w Rosji znakomite kontrakty i trener Legii nie ukrywa, że w przyszłości chciałby popracować w bogatszej i lepszej lidze rosyjskiej. Pokonanie Spartaka i awans jego kosztem było by dla Michniewicza świetną reklamą.

Na razie trener ma do dyspozycji jedynie 12 piłkarzy. Pozostali przebywają na zgrupowaniach swoich reprezentacji. W związku z tym z pierwszym zespołem trenowało wczoraj pięciu graczy rezerw – Jordan Majchrzak, Dawid Kiedrowicz, Wiktor Kamiński, Maciej Kikolski i Jakub Murawski. Dwaj ostatni to bramkarze, którzy ćwiczyli z trenerem Ricardo Pereirą. Pierwszy bramkarz Artur Boruc grał w polu.

Dobra wiadomość dla kibiców Legii: Andre Martins, wyleczył kontuzję stawu skokowego, jakiej doznał podczas rewanżowego meczu ze Slavią Praga.

Z graczy pierwszego składu ćwiczyli też Tomasz Pekhart, Mateusz Hołownia, Josue, Luquinhas, Lindsay Rose, Rafael Lopes, Yuri Ribeiro, Kacper Kostorz i Artur Jędrzejczyk.

Na zgrupowaniach są też trzech piłkarze, którzy przyszli do Legii w ostatnich dniach okienka transferowego – Jurgen Celhaka gra w młodzieżowej reprezentacji Albanii, Lirim Kastrati w kadrze Kosowa, a Ihor Charatin – Ukrainy. Ten ostatni nie zagrał ani razu, bo w piątek poczuł się źle po treningu i musiał opuścić zgrupowanie. – Dołączyli do nas zawodnicy, którzy są w cyklu treningowym i grają – chwalił nowe transfery Michniewicz w rozmowie z portalem Legionisci.com. – Na razie nie ma jeszcze nikogo z nich, ale jestem ciekaw tych chłopaków. Dużo dobrego słyszałem na temat Celhaki. Oglądałem ostatni mecz Ukrainy, ale Charatin nie zagrał. Ciekawy jestem także Kastratiego. Spodziewamy się, że w czwartek i piątek wszyscy dołączą i wówczas będziemy mieć wybór – dodał szkoleniowiec mistrza Polski. Michniewicz uważa, że ma kim zastąpić sprzedanego do Celtiku Glasgow Josipa Juranovicia. – Mamy w składzie Mattiasa Johanssona. Mam nadzieję, że w końcu będzie zdrowy i pokaże nam swoje umiejętności. Ponadto jest także Kasper Skibicki, a na tej pozycji może też zagrać Lirim Kastrati – mówi szkoleniowiec Legii.

PIŁKA NOŻNA

Zmarł byłby prezes Wisły

Zmarł Krzysztof Ganc. Był kierownik do spraw gospodarczych i prezes Wisły Płock odszedł 5 września 2021 r. Ganc urodził się 14 lipca 1954 r. w Tarnowie. Stanowisko kierownika do spraw gospodarczych piastował w klubie od 2 sierpnia 1999 r. do końca 2001 r. Kilka lat później został prezesem Wisły Płock, zastępując na stanowisku Marka Janickiego. Funkcję sternika klubu piastował od stycznia do czerwca 2008 r.

Nowy pomocnik już w Radomiu

20-letni Portugalczyk Tiago Matos w poniedziałek odbył pierwszy trening z Radomiakiem Radom. W sobotę zagrał 45 minut w meczu kontrolnym z Koroną Kielce. Środkowy pomocnik przeszedł do radomskiego klubu na zasadzie transferu definitywnego z FC Porto. Umowa z młodzieżowym reprezentantem Portugalii obowiązywać będzie przez trzy lata. We wczorajszym treningu uczestniczyli prawie wszyscy piłkarze, tylko poza przebywającym na zgrupowaniu kadry Polski do lat 21 bramkarzem Filipem Majchrowiczem i leżącym kontuzję Portugalczykiem Goncalo Silvą. Nie było już testowanego bramkarza Piotra Gorczy. Był za to na testach 15-letni golkipier Delti Warszawa Michał Jerke.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Plażowicze walczyli w stolicy

Jakub Szałankiewicz i Miłosz Kruk zajęli drugie miejsce w turnieju World Tour siatkarzy plażowych w Warszawie. W finale Polacy przegrali z Finami Jyrkim Nurminenem i Santerim Sirenem 0:2 (10:21, 15:21).

Biało-Czerwoni w drodze do finału stracili jednego seta. W rozgrywanym wcześniej w niedzielę półfinale wygrali z izraelskim duetem River Day-Kevin Cuzmiciov 2:0 (21:18, 21:19). 32-letni Szałankiewicz po raz czwarty w karierze stanął na podium zawodów WT. Razem z Maciejem Rudolem dwa lata temu wygrał turniej w Aydın, a w 2017 r. zajął trzecie miejsce w Xiamen. W parze z Mariuszem Prudlem z kolei triumfował trzy lata temu na irańskiej wyspie Kisz. Młodszy o 11 lat Kruk zadebiutował teraz w czołowej „trójce” imprezy tego cyklu.

Siatkarze ci nie są stałymi partnerami boiskowymi, ale od dwóch lat sporadycznie łączą siły. W tym sezonie zdarzyło im się to po raz drugi na arenie międzynarodowej. W przypadku Nurminena i Sirena to ich drugi triumf w zawodach WT. W drugiej połowie sierpnia zwyciężyli w Budapeszcie.

W meczu o trzecie miejsce w Warszawie Holendrzy Leon Luini i Thijs Nijboer pokonali Daya i Cuzmiciova 2:0 (21:14, 21:19).

Mateusz Florczyk i Jakub Nowak oraz Mikołaj Miszczuk i Jakub Kurowski odpadli w barażu o ćwierćfinał, a na fazie grupowej zatrzymali się Jarosław Lech i Michał Korycki oraz Maciej Kałuża i Martin Chiniewicz.

(asz, PAP)